Nr. 303. Kraków, Niedziela 13 Listopada 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Z Koła polskiego.

Wiedeń 11 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu Koło polskie rozpoczęło obrady nad rządowym projektem budżetu dochodów i wydatków na rok 1893, badając zarazem odnośne do każdego działu wydatków gałęzie zarządu państwowego. Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych wzięto naj przód pod rozwagę

Przy dziale wydatków na centralny zarząd ministerstwem i na administracją krajów monarchii, poseł Wielowieyski, wskazawszy na propagandę we wschodnich powiatach Galicji zachęcającą włościan do wychodźtwa do Rosji, przedłożył projekt interpelacji, którąby posłowie polscy wystósowali w tej sprawie w Izbie do hr. Taaffe jako ministra spraw wewnętrznych. Nad tym projektem interpalacji niedobrze ułożonym, jak to wszyscy głos zabierający wykazali zgodnie, a raczej nadcałą poruszoną przez ten projekt sprawą rozwinęły się dłuższe rozprawy. W rozprawach tych pierwszy głos zabierając, poseł Chrzanowski przedłożył wniosek, aby przekazać parlamentarnej komisji Koła do zbadania: czy wnieść w Izbie poselskiej interpelacją i jakiej treści? czy też raczej inną drogą przedstawić ministerstwu tę sprawę i żądać użycia skutecznych środków w celu powstrzymania propagandy i zaradzenia złemu Posłowie: Stadnicki, Sokołowski, Szczepanowski poparli ten wniosek, przedstawiając ważność sprawy i różne jej strony. — Poseł Borkowski mieszkający we wschodniej części Galicji i znający dobrze tameczne stosunki wykazał, że wcale nie nędza lub brak zarobku, ale namowy ajentów miejscowych obiecujących, że w Rosji wychodźcy otrzymają obszerne grunta, popchnęły włościan nawet zamożnych do emigrowania do Rosji; lecz interpelowanie ministra sądzi niewłaściwem i bezskutecznem i jest za tem, aby komisja parlamentarna obmyśliła inny sposób działania.

Poseł Piniński wspomniawszy, że chociaż mieszkając w tej części Galicji, z której była teraz emigracja włościan za granicę rosyjską, zna dobrze tameczne stosunki, jednak objeżdżał umyślnie powiaty, z których najwięcej wyszło włościan i przekonał się, że ani złe zbiory w tym roku, gdyż przeciwnie w tym roku urodzaj w powiecie borszczowskim był wyjątkowo dobry, ani brak zarobku nie spowodowały wychodztwa włościan, ale tylko propaganda prowadzona bezkarnie przez różnych ajentów.

Poseł Jaworski oświadczył się także za wnioskiem posła Chrzanowskiego z dodatkiem, aby komisja parlamentarna, zbadawszy sprawę, przedłożyła Kołu w jak najkrótszym czasie propozycję swoją co do drogi działania w tej sprawie, oraz zaproponował, aby komisja ta naradzała się w tej sprawie wraz z posłami: Borkowskim, Chrzanowskim, Pinińskim, Stadnickim i Wielowieyskim.

Po zamknięciu rozpraw Koło przyjęło jednomyślnie wniosek Chrzanowskiego z dodatkiem powyższym Jaworskiego.

Wśród dalszych obrad nad następnymi działami budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych na rok 1893, a mianowicie przy rubryce wydatków dla powstrzymania chorób zaraźliwych, na co rząd zaprojektował w budżecie dla wszystkich krajów austrjackich 250.000 złr. — wniósł poseł Kozłowski, aby, uważając na znaczne sumy, które dla powstrzymania i stłumienia cholery w r. b. wyznaczyły z krajowych skarbów Sejmy krajowe, a między nimi Sejm galicyjski, a także niektóre miasta, żądać wyznaczenia na rok 1893 z skarbu państwa większej sumy niż preliminowana na powstrzymanie wszelkich chorób epidemicznych. Wniosek ten Koło przyjęło.

Przy rozstrząsaniu zaprojektowanych ze skarbu państwa wydatków na budowę nowych dróg, zwróciło kilku posłów uwagę Koła, że w budżecie na rok 1893 zamieścił rząd kilka znaczniejszych kwot na przebudowanie niektórych dróg gminnych w Galicji, mianowicie w okolicy Przemyśla i Jarosławia, na drogi bite pierwszorzędne, bo tego wymagają cele strategiczne. Dalej zwócono uwagę, że już podczas teraźniejszej sesji sejmowej, zaznaczono, iż rząd niesłusznie wymaga, aby te, przebudowane w celach strategicznych kosztem skarbu państwa drogi—niegdyś gminne, utrzymywały następnie gminy znacznym wydatkiem, ponieważ rząd nazywa je jeszcze gminnemi.

Sejmowa komisja drogowa była zdania, że ponieważ drogi te przebudowane na bite dla obrony całego państwa, przeto skarb państwa utrzymować je winien. Poseł Koziebrodzki wniósł, aby przy obradach komisji budżetowej polscy jej członkowie tę zasadę przedstawili i jej bronili, bo nie można wymagać od gminy ubogiej, aby czyniła corocznie znaczny wydatek na utrzymanie kosztownej drogi zbudowanej w kierunku dawnej drogi gminnej, a która często nie jest teraz dla gminy potrzebną, bo gmina posiada drogę inną, krótszą. Koło zgodziło się z tym wnioskiem.

Przy dziale wydatków na regulację rzek, poseł Chrzanowski domagał się w dłuższej przemowie przedłożenia uzasadnionego memoryałami żądania, wnoszonego przez posłów polskich w poprzednich latach, aby wyznaczono znaczniejsze sumy ze skarbu państwa na regulację rzek galicyjskich, zaniedbanej przez wiek cały a bardzo potrzebnej; wykazał, że prowadzenie robót regulacyjnych małemi zasobami pieniężnemi, jest nietylko niedostatecznem, ale poczęści — jest rzucaniem pieniędzy w wodę, bo rozpoczęte w lecie roboty niszczy powódź jesienna lub wiosenna i trzeba na nowo roboty zaczynać. Wspomniane żądanie Koło przyjęło i uchwaliło wnieść odpowiednią rezolucję na posiedzenie Komisji budżetowej Poseł Abrahamowicz Eugeniusz zażądał aby członkowie komisji budżetowej dopomnieli się o wyznaczenie z skarbu państwa funduszów na regulację rzek Świeca i Stryja.

Uzupełniając powyższe sprawozdanie dodać winienem, że na początku dzisiejszego posiedzenia Koła polskiego, przewodniczący Jaworski przedstawił, iż spełniając polecenie Koła powzięte 6 t. m. wskutek wniosków posłów Chrzanowskiego, Stadnickiego i Sokołowskiego, upomniał się w ministerstwie spraw wewnętrznych o cofnięcie rozporządzeń ministerjalnych, utrudniających handel Galicji i jej związki z innemi krajami, a wydanych w zamiarze przeszkodzenia rozszerzeniu się cholery, która już teraz jest w Galicji stłumioną. Naczelnik sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Erb odpowiedział na to żądanie, że już niektóre z tych rozporządzeń, które nie dopuszczając szerzenia się cholery utrudnić musiały handel, rząd odwołał. Rozpoczęła się w Kole nad tym przedmiotem dyskusja, wśród której wymienieni trzej posłowie wykazali, że chociaż w Niemczech trwa jeszcze cholera, wolno jest już wprowadzać z Niemiec do Austrji wszelkie towary—z wyjątkiem starych sukien, pościeli i szmat; przeto także z Galicji, w której cholerę prawie zupełnie stłumiono, powinno być wolno wywozić do innych krajów wszelkie produkty i towary z wyjątkiem jedynie szmat i starych sukien. Koło upoważniło trzech wyżej wymienionych posłów, aby w jego imieniu przedstawili tak naczelnikowi sekcji sanitarnej w ministerstwie spraw wewnętrznych, jak i prezesowi ministrów potrzebę odwołania jak najrychlej rozporządzeń dziś zbytecznych, a tamujących związki handlowe Galicji z innymi krajami.

Z bieżącej chwili.

(Nowy prezes węgierskiego gabinetu. — Orędzie króla praskiego. — Wybory w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej).

Na pierwszą wieść o przesileniu gabinetowem w Budapeszcie wypowiedzieliśmy, na podstawie własnych informacyj, że najwięcej szans otrzymania prezydjum w nowym gabinecie ma dotychczasowy minister skarbu dr. Aleksander baron Weckerle. Przewidywania nasze spełniły się, albowiem według urzędowych wiadomości król węgierski powierzył wymienionemu ministrowi utworzenie gabinetu. Baron Weckerle przyjął udzieloną sobie przez monarchę misję. Przed utworzeniem ministerstwa naradzi się z decydującymi czynnikami politycznymi ze stronnictwa liberalnego, a dopiero po tych naradach poczyni monarsze propozycje co do rozdziału tek w nowym gabinecie.

Nominację Weckerlego można uważać za zapowiedź, iż nowy gabinet będzie pozbawiony wybitnego charakteru politycznego, a zadaniem jego będzie sterowanie nawą państwową między stronnictwami. Nowy prezes gabinetu bowiem, jakkolwiek należy do stronnictwa liberalnego z szczerego przekonania, jest przedewszystkiem fachowcem a jako taki stał się w każdym gabinecie prawie niezbędnym.

Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że nowy rząd usunie najdrażliwsze kwestje kościelno-polityczne z porządku dziennego.

Pozwalają się tego spodziewać nietylko osobiste przekonania monarchy lecz także okoliczność, że nominacja Wekerlego nastąpiła bezpośrednio po bytności u dworu Prymasa Węgier, księcia arcybiskupa Vaszary'ego, który otrzymawszy od króla uspokajające wyjaśnienia, wyjechał z powrotem do swej stolicy w chwili, kiedy prasa wiedeńska dopiero zapowiadała przybycie jego do Wiednia

Jak długo gabinet utrzymać się zdoła, jak się wobec niego stronnictwo liberalne zachowa, przewidzieć trudno. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dotychczasowa większość w parlamencie węgierskim rozpadnie się a rząd oprze się na umiarkowańszym odłamie stronnictwa liberalnego i na stronnictwie narodowem albo też może za wzorem obecnego gabinetu wiedeńskiego rządzić będzie bez skonsolidowanej większości, tworząc ją sobie od wypadku do wypadku.

Mowa od tronu, którą hr. Eulenburg zagaił sejm pruski, stwierdza przedewszystkiem, że stan finansów państwa od zamknięcia ostatniej sesji bynajmniej się nie naprawił, lecz przeciwnie pogorszył się nieco wskutek zmniejszenia się dochodów kolei państwowych od czasu pojawienia się cholery. Wobec wzrostu dochodów z innych źródeł, oraz dzięki wielkości majątku państwa, sytuacja nie jest groźna, ale zmusza do oszczędności, wskutek czego nie można myśleć o polepszeniu płacy urzędników.

Głównym przedmiotem obrad sejmu będzie przekształcenie systemu podatków państwowych i gminnych przez usunięcie niesłusznego i nieodpowiedniego obciążenia rolników i przemysłowców, tudzież przez wyższe opodatkowanie dziedzicznych dochodów celem ulżenia dochodom pochodzącym z pracy, dalej rozdział podatków państwowych według odpowiedniej zdolności podatkowej i otwarcie nowych źródeł dochodu dla gmin. W tym celu przedstawi rząd Izbie trzy wzajemnie uzupełniające się projekty ustaw a mianowicie: o zniesieniu bezpośrednich podatków państwowych i przekazaniu ich gminom; dalej nowelę w sprawie odpowiedniego opodatkowania czystego majątku, wreszcie projekt ustawy, zmierzający do uregulowania ustroju podatków gminnych z sprawiedliwym rozkładem ciężarów i z zachowaniem wolności działania dla autonomii. Reforma podatkowa nie ma na celu powiększanie dochodów państwa, a zmierza jedynie do odpowiedniego uporządkowania podatków bezpośrednich Stratę 102 miljonów, którą państwo ponosi, zrzekając się podatków realnych, muszą pokryć dochody z innych źródeł.

Ponieważ wskutek zniesienia podatków realnych i odmiennego rozkładu podatków dochodowych, przesunęły się klasy uprawnionych do głosowania, stała się konieczną reforma podatkowa a rząd zajmuje się właśnie przygotowaniem odpowiedniego projektu ustawy

Co do użycia funduszów, które nagromadzą się wskutek nadwyżek z podatku dochodowego przed wejściem w życie nowych ustaw podatkowych przedstawi rząd sejmowi osobne projekty, a zmierzać będzie przedewszystkiem do polepszenia doli nauczycieli ludowych i do zmniejszenia gminom ciężarów szkolnych. Propozycje co do rozszerzenia, uzupełnienia i zaopatrzenia sieci kolejowej rząd również przedstawi sejmowi, jakkolwiek ograniczać się będzie ze względu na stan finansów państwa.

Powyższych wywodów wysłuchał sejm pruski w milczeniu a prasa powitała wiadomość o niepomyślnym stanie finansów z niezadowoleniem.

Wybory w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, mają wielkie znaczenie także dla Europy, albowiem stronnictwa nie dzielą się tam według doktryn politycznych, tylko według interesów ekonomicznych. Stronnictwo republikańskie broni ceł ochronnych; ono przeparło słynny bil Mac Kinleya i działa stale w imię zasady: Ameryka dla Amerykanów! Natomiast stronnictwo demokratyczne godzi się tylko na niskie cła od produktów zagranicznych a wiele płodów gotowe zupełnie uwolnić od opłat przywozowych. Nie można się przeto dziwić, że wiadomość o zwycięstwie demokratów przy wyborach do senatu i do Izby reprezentantów napełniła radością przemysłowców europejskich. Liczą oni bowiem na nowy rynek zbytu dla swych wytworów.

Kongres czyli senat i Izba reprezentantów wybierają prezydenta Unji. Kandydatem demokratów, jak wiadomo, jest Grover Cleveland. Urodził on się w r. 1837. Ukończywszy studja prawnicze, osiadł jako adwokat w Nowym Jorku. Wybrany burmistrzem miasta Buffalo, odznaczył się jako reorganizator administracji miejskiej, wskutek czego powołany został na gubernatora Stanu nowojorskiego. Na tem stanowisku celował bezinteresownością i zdolnościami administracyjnemi. W roku 1884 ogłosiło stronnictwo demokratyczne kandydaturę Clevelanda na prezydenta Stanów Zjednoczonych i zapewniło mu zwycięstwo ponad republikańskim rywalem p. Blaine. Dnia 4 marca 1885 objął Cleveland urzędowanie i pełnił obowiązki ku ogólnemu zadowoleniu. Mimo to przy następnych wyborach zwycięscy republikanie wprowadzili do „Białego pałacu" w Waszyngtonie swego kandydata, rządzącego do tej chwili Harrisona. *(jbr.)*

Z Watykanu.

Rzym, 11 listopada.

Mowa cesarza Wilhelma, wypowiedziana podczas uroczystości luterskiej w Wittemberdze, zrobiła tutaj wrażenie nader fatalne i dotąd bywa komentowaną. Słowa cesarza niemieckiego, że zawsze stać będzie tam, gdzie stał Luter, uważają za dowód osobistej niechęci cesarza do Kościoła katolickiego. Wystąpienie to zrobiło wrażenie tem przykrzejsze, że było całkiem niespodziewanem. W katolickich kołach niemieckich miano bowiem otrzymać przyrzeczenie od osób, stojących blisko cesarza, że w mowie nic nie będzie, coby mogło obrazić uczucia katolików niemieckich. Włoska prasa liberalna wystąpienie Wilhelma II. pochwyciła jako fakt nader pożądany, żeby czytelnikom włoskim przedstawić Niemcy i rząd niemiecki jako wrogów nieprzejednanych papieztwa i katolicyzmu, przeciwko którym masoni włoscy walczą równocześnie.

Wizycie wielkiego księcia rosyjskiego Sergiusza przypisywano ogólnie znaczenie polityczne. Tymczasem wizyta znaczenia tego nie miała, gdyż książe nie posiadał pełnomocnictwa. O tyle ona była atoli interesującą, że ks. Sergiusz jako teolog prawosławny, o którym wszyscy wiedzą się interesuję żywo historją kościelną, na audyencji poruszył kwestję stosunku schyzmy do kościoła katolickiego. Dzienniki włoskie donosiły, że podczas posłuchania miał papież zamiar poruszyć sprawę przywrócenia państwa kościelnego. I ta wiadomość jest nieprawdziwą. Natomiast sprawdzają się pogłoski a zawiązanie bliższych stosunków Watykanu z Anglją. Obecny rząd

---

ŚWIETNE STOSUNKI.

POWIEŚĆ

MARJI FALEŃSKIEJ.

18)

(Ciąg dalszy).

— Wkładać ją należy w to tylko, co rozsądna rozwaga doradza; wyjechać pan musisz... — odpowiedziała, podnosząc na niego spojrzenie, którego wyraz łagodził brzmienie jej wyroku, a on, oczu nie mogąc oderwać od tych promiennych źrenic, które na nim spoczywały, milczał przez chwilę, z wrażeń swych — sam sobie nie zdając sprawy.

— Odjadę... pojutrze — rzekł wreszcie; — skoro pani żądasz tego.

Spojrzała z niepokojem na niego. Czyżby myślał, że go ona od siebie odpycha?

— Nie zapominaj pan, — rzekła — donosić mi od czasu do czasu o sobie, a ja za każdy list z wdzięcznością podziękuję. Stosunek nasz zerwać się już nie może; czuwa nad nim pamięć mojego drogiego ojca — Głos jej drżał w tej chwili, pewnie dlatego, że ojca wspomniała. — Ale teraz jechać trzeba; — dodała uspokoiwszy się wysiłkiem woli.

— Rzeczy zaszły zbyt daleko, abyś się pan mógł cofnąć, nie szkodząc swojej przyszłości. Po pewnym czasie dopiero, będzie można pomyśleć o naprawie tego, co się stało.

Widząc go pogrążonego w posępnej zadumie, dodała:

— Kiedy będziesz pan mógł poprosić tam o urlop?

Podniósł na nią wzrok zdziwiony człowieka niepewnego — czy dobrze usłyszał i rzekł: — Może za rok jaki...

— Ale niech się to już nie przedłuży, — odpowiedziała spiesznie i z cicha, bo matka jej wchodziła, prowadząc za sobą Magdzię niosącą tacę z herbatą.

Z reszty owego wieczoru nic już nie zapamiętał Bronisław. Wśród zamętu jego myśli, plątały mu się różne uwagi i rady pani Brożkowej, w bardzo dobry humor wprowadzonej pewnością jego wyjazdu, wraz z życzeniami powodzenia, tym razem całkiem szczeremi, któremi go żegnała; — i tylko na owem tle mętnem, jaśniały mu potem gwiaździsto ostatnie słowa półgłosem wyrzeczone przez Helenę, gdy go przy odejściu do drzwi odprowadzała:

— Nie trać pan odwagi; można być wszędzie szczęśliwym... przy Boskiej pomocy...

Miał już teraz z sobą ową pomoc; — czuł to, wychodząc z tego domu, od którego miały go jednak dzielić przez długi czas tak rozległe przestrzenie, bo przyszłość nie była już dla niego samotnem i ponurem pustkowiem.

IX.

Odtąd rozpoczynało się dla Heleny życie walki, cichej wprawdzie, ale nieprzerwanej, więc przez to samo wymagającej tem większej i niestrudzonej energii. Podjęła ją ona wszakże z owem spokojnem męztwem, jakie stanowiło główną cechę jej charakteru, i nie spuszczając z oka ani na chwilę celu, ku któremu dążyła, pracę swoją prowadziła równie wytrwale jak umiejętnie.

Pierwszem jej staraniem było, oswoić matkę z częstemi wzmiankami o Bronisławie, jakbądź to na razie zdawało się sprawiać jej przykrość. Zamierzała bowiem nie zachowywać przed nią niczego w tajemnicy, uważając to za swój obowiązek, i dla tego tylko nie dała jej wiedzieć od razu o postanowieniu, którego nic już nie mogło w niej zachwiać, iż uważała to jeszcze za przedwczesne.

Miewała jednak nieraz chwile bardzo trudne do przebycia, gdy jej przychodziło godzić przywiązanie i uszanowanie dla matki, z koniecznością dopełnienia tego, co własne uczucie nakazywało jej zarówno, jak sercem przeczuwana wola ojcowska. Takiem było dla niej przejściem nadejście pierwszej wiadomości od Bronisława. Usłyszawszy, że list oddany jej córce od niego pochodził, pani Regina tak mocno poczerwieniała, że Helena uczuła się chwilowo zatrwożoną o jej zdrowie.

— Tego już tylko brakowało! — zawołała. — Cóż ty sobie myślisz, moja kochana, że się w korespondencją wdajesz z tym panem?

— Myślę, — odpowiedziała jej córka, — że gdyby żył jeszcze mój ojciec, dbałby tem bardziej o zachowanie stosunku z panem Wujskim, odkąd mu trzeba żyć w takim oddaleniu i wśród obcych ludzi. Radziłam się zatem tej drogiej dla mnie pamięci, prosząc go, aby mi czasem dawał wiedzieć o sobie.

— I zamierzasz może mu odpisać?

— Ma się rozumieć, kochana mamo; ale listy moje, zarówno jak i jego, będziesz mogła zawsze odczytywać, więc niepokoić się nie potrzebujesz tym stosunkiem.

— Przeciwnie, jest on dla mnie wielką przykrością, — odparła pani Brożkowa — O mój Boże, jakież zmartwienia przewiduję dla siebie z tego wszystkiego po tem, com już w życiu przebyła, — dodała z płaczem, który głęboko wzruszył Helenę.

Poczęła ręce matki całować, prosząc ją, aby się uspokoiła, i przeczytała list Bronisława, uważając, że on się najlepiej przyczyni do usunięcia jej obaw. Mieściły się w nim w istocie same szczegóły odbytej podróży, oraz warunków, jakie zastał na miejscu, a te ostatnie okazały się daleko korzystniejsze dla niego, niż to sobie z daleka wyobrażał.

„Przebywszy tu czas dłuższy, — pisał, — możnaby na tem wyjść bardzo dobrze, ale trudno, a raczej niepodobna byłoby na to się zdobyć. Nie samym tylko chlebem żyje człowiek, — jak pwiada Pismo".

Ten jeden ustęp listu mógł zdradzić uczucie, które wszelako Helena umiała w nim odgadnąć z każdego, najobojętniejszego nawet wyrazu.

Podaną sobie ćwiartkę, pani Regina na razie niedbale rzuciła na stół, ale sama zostawszy, odczytała ją bardzo uważnie, i długo nad treścią pisma rozmyślała.

— Nic tu niby niema, — rzekła sobie w końcu, coby mię mogło zatrważać. Nawet słowa, odnoszące się do Warszawy i do nas, nie dają przypuszczać zbyt wielkiej tęsknoty, a także Bóg wie, czy ten chłopak będzie tu mógł kiedy powrócić. Wypadnie mi więc tylko wpływać rozsądnie na Helenkę, bo ona jednak zaprzątnęła sobie nim głowę potrosze.

Orzeczenie to, niekoniecznie świadczące o przenikliwości pani Brożkowej, miało służyć za podstawę do dalszego jej postępowania względem córki. Ta ostatnia zaś, widząc matkę spokojniejszą, próbowała korzystać z tego, aby w niej wzbudzić większą przychylność dla Bronisława. Po dłuższym jednak czasie przekonała się, że istniał co do tego pewien kres, którego jej usiłowania nie były w stanie przekroczyć.

Tak upływały długie miesiące i rok już prawie był przeszedł od wyjazdu Bronisława, a Helena nie dostrzegła w usposobieniu matki żadnych lepszych nadziei dla swoich pragnień. Coraz częściej owszem teraz odzywała się ona o Wujskim z przekąsem, jak gdyby niewyraźne przeczucia budziły w niej znowu jakieś obawy.

— Chciałabym wiedzieć, moja mamo, — rzekła pewnego razu Helena na wpół żartem w odpowiedzi na podobny przycinek, — cobyś też wolała: czy żebym nigdy za mąż nie wyszła, czy też żebym została żoną pana Wujskiego?

(Ciąg dalszy nastąpi).

angielski okazał gotowość ustanowienia oddzielnej ambasady przy Watykanie. Pełnomocnikiem angielskim byłby prawdopodobie jenerał Summons — persona grata — u papieża. Przeciw temu zbliżeniu się pracuje ze wszech sił rząd włoski, albowiem zawiązanie stosunków dyplomatycznych kurji z Anglią, byłoby dla włoskiego rządu zaborczego wypadkiem wcale niepożądanym.

W alokucji, którą papież wypowie na najbliższym konsystorzu, poświęcony będzie ustęp odpowiedzi na napaści ze strony ministrów włoskich na kościół. *igi.*

Leopold Löffler.

— W tych dniach będzie jubileusz Löfflera.

— Jakiego Löfflera?

— Leopolda Löfflera, malarza, twórcy „Czarnieckiego na łożu śmierci", „Powrotu z jassyru" itd.

— Alboż on żyje?

— Nietylko żyje, ale mieszka w Krakowie i jest profesorem szkoły Sztuk Pięknych...

— E! bajki mi pan opowiadasz. Przecież wszystkich prawie znam w Krakowie, a o nim nigdy nie słyszałem.

Takie rozmowy, śmiało twierdzić można, odbywały się w ciągu dni ostatnich. Naturalnie, że publiczność więcej zajmująca się sztuką, co do przebywania między nami Löfflera nie miała żadnej wątpliwości. Ale ta „średnia" inteligencja, do której uszu dochodzi tylko blaga i reklama, zdziwiona była ogłoszeniem jubileuszu i prawie przypuszczała mistyfikację.

Jest to rzeczywiście rys charakterystyczny jutrzejszego jubilata, że o nim, nie jako o malarzu, ale jako o człowieku, mało kto słyszał. Cichy, spokojny, oddany pracy i obowiązkom, udziela się tylko małemu kółku znajomych, którzy zawsze sympatycznie witają artystę, ceniąc w nim nietylko zasłużonego pracownika na polu sztuki, ale dobrego towarzysza, przyjaciela, człowieka bez żółci, chętniej słuchającego gdy kogoś chwalą, niż kiedy ganią.

Życie jego w Krakowie płynie systematycznie. Rano idzie do szkoły, popołudniu pracuje w domu, wieczorem udziela się znajomym. Czasem tylko koncert lub teatr naruszają tę harmonję. Latem wyjeżdża na wieś, najczęściej w okolice Radymna, z którem łączą go, jak i Zacharjasiewicza, wspomnienia lat młodocianych.

Jestto spokój dobrze zasłużony.

A oto kilka dat z jego biografii i służby dla dobra sztuki narodowej:

Leopold Löffler urodził się w Rzeszowie w r. 1828, z rodziny dawniej niemieckiej, a później spolszczonej, bo już dziad jego czuł się Polakiem. Ojciec był sekretarzem gubernjalnym.

Jako 20 letniego młodzieńca znajdujemy go w Wiedniu w r. 1848 na studjach w Akademji Sztuk Pięknych. Nauczycielem jego był Waldmüller, głośny malarz rodzajowy.

Po ukończeniu studjów w Wiedniu wyjechał dla dalszego kształcenia się do Paryża (1851) i tam bawił przez trzy lata, równocześnie z Juljuszem Kossakiem i Henrykiem Rodakowskim.

Z Paryża powrócił do Wiednia, który stał się kolebką jego sławy artystycznej. Każdy rok przynosił mu nowe uznanie i wyjątkową popularność. Obrazy jego kupowały publiczne galerje, towarzystwa artystyczne dyplomami stwierdzały jego posuwanie się na wyżyny sztuki. Reprodukcje jego obrazów rozchodziły się po całej monarchji, znajdowały nawet nabywców w każdym prawie domu węgierskim.

Kraj rodzinny nie pozostał w tyle wobec tych dowodów uznania. Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych ofiarowywało swym członkom premje z jego obrazów. Za Warszawą poszedł i Kraków.

Löfler i Simmler byli wówczas bezwarunkowo najpopularniejszemi nazwiskami artystycznemi w Polsce.

Zaznaczyć tu należy przyjaźń, jaka łączyła Löfflera z genialnym Grottgerem. Chętnie on opowiada o tych stosunkach, jako o wspomnieniach pełnych wrażeń artystycznych.

W Wiedniu Löffler przebywał do r. 1877, robiąc wycieczki do Francji, Włoch i Niemiec.

Mianowany profesorem Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, zamieszkał pomiędzy nami, ucząc innych i nieustając w pracy.

Pierwszy obraz Löfflera „Żebrak z dziewczyną" wszedł do bogatych zbiorów Medyki. „Śmierć Czarnieckiego", śliczna a tak popularna kompozycja, jest własnością JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego we Lwowie.

Równej wartości, jeżeli nie lepszy, jest „Powrót z Jassyru". Obraz ten nabył cesarz do swej galerji, — za niego to został L. mianowany członkiem Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu. Własnością cesarza jest również obraz „Rudolf Habsburg pod Morthen".

Warszawa posiada znakomitą kompozycję: „Po napadzie Tatarów". Do Anglii zakupiono „Dwóch kwestarzy".

Już jako profesor Szkoły Sztuk pięknych w Krakowie, malował Löffler „Obronę Trembowli" i „Gratulację", która zyskała wielkie pochwały Matejki.

Defregger wyraził wysokie uznanie szkicowi Löfflera: „Krzyżowcy pod Jerozolimą".

Oto główniejsze obrazy Löfflera. Dziesiątki mniejszych znajdują się w zbiorach prywatnych.

Biografja krótka, ale wymowna: każdy rok życia Löfflera przynosił do skarbca sztuki narodowej nowy klejnoty.

Za to należy mu się wdzięczność. Niech jutrzejszy jubileusz będzie jej głośnym wyrazem.

K. B.

Rada państwa.

Na piątkowem posiedzeniu Izby poselskiej austrjackiej Rady państwa, wniósł dep. Plener interpelację do rządu z powodu, że sąd przysięgłych w Pradze uwolnił stolarczyka Bosaka, który bez powodu ale i bez skutku strzelał do kilku Niemców.

Sąd obwodowy w Królewcu (Koenigsberg) prosi o upoważnienie do karnosądowego ścigania i ewentualnego aresztowania dep. Nedella, na którym ciąży zarzut, iż dopuścił się zbrodni przeciw publicznej obyczajności. Odnośne pismo przekazano komisji nietykalności poselskiej.

Dep. Schlesinger wnosi interpelację w sprawie handlu dziewczętami.

Dep. Kohler i tow. interpelują rząd z powodu, że okręgowy inspektor szkolny w Bregenz wyprowadził dzieci z Kościoła przed końcem mszy oświadczając, że już czas do szkoły.

Dep. Hoffmann interpeluje ministra obrony krajowej z powodu, że żołnierze przez wykonywanie rzemiosł na rzecz osób prywatnych robią nieprawnie konkurencję ludności zarobkującej.

Minister sprawiedliwości dr. hr. Schoenborn odpowiadając na interpelacje deputowanych Pinińskiego i Jaworskiego odczytuje dosłowny tekst okólnika, jaki wysłał do prezydentów wyższych sądów krajowych. Oto treść tego okólnika: Procedura karna z roku 1873 wprawdzie nie zupełnie odpowiedziała pokładanym w niej nadziejom, ale zyskała sobie mimo to zaufanie ludności. Sądy przysięgłych również nie zupełnie odpowiadają swemu zadaniu, ale sędzia państwowy nie może się obyć bez współdziałania laików a usunięcie tego żywiołu podkopałoby wiarę w niezawisłość wyroków sądowych. Roztropność trybunału kasacyjnego może zastąpić apelację w sprawie werdyktu o winie oskarżonego. Stan sędziowski okaże swą świadomość doniosłości samej rozprawy usuwając z postępowania wstępnego wszystko, coby temu celowi nieodpowiadało. Obecnie nagromadzony jest przed rozprawą niepotrzebny materjał, który tylko sprawę przewleka, narażając znajdujących się w areszcie śledczym podsądnych częstokroć na niepowetowane straty a przewodniczącego trybunału łatwo może sprowadzić na bezdroża. Przewodnictwo przy rozprawach można powierzać tylko sędziom, o których jest absolutna pewność, że odnośny materjał zdołają opanować i odznaczają się potrzebnym taktem.

Jakkolwiek większość sędziów odpowiada swemu zadaniu, stwierdzono, iż zdarzyły się wypadki, że niektórzy z nich postępowali tak, iż wywołali słuszne niezadowolenie w szerokich kołach ludności. Sędzia wydaje wyroki imieniem cesarza. Nie odpowiada to więc wysokiemu stanowisku sędziego, jeżeli zapominając o potrzebnej powadze czyni uwagi, nie mające związku z przedmiotem, porusza kwestje polityczne lub narodowe, dowcipkuje w sposób niestosowny, wyszydza oskarżonych lub przemawia do nich tak, jak gdyby już byli przekonani o zarzuconej im zbrodni. Wobec świadków powinien trybunał postępować jak najwzględniej, aby im ulżyć spełnienie często bardzo przykrego obowiązku. Nie należy dopuścić, aby z jakiejkolwiek strony nie dopuszczano się wybryków bądź to wobec świadków, bądź też wobec oskarżonych.

Obronę należy uważać za integralną część procesu równorzędną z oskarżeniem i dlatego powinien przewodniczący popierać obrońcę tak samo jak oskarżyciela, dobywając z równą gorliwością materjał odwodowy, jak dowodowy. Wolno obrońcy występować z wnioskami, zadawać pytania oskarżonym i świadkom bez wyciągania z zeznań wniosków, bez poddawania pierwszych myśli i naprowadzania do wynurzań, które ze sprawą nie mają związku. Krytyka zeznań i zachowania się świadków podczas rozprawy jest wzbroniona. Należy ubolewać, że niejednokrotnie wywlóczono bez potrzeby przed sądem sprawy życia familijnego, jakkolwiek kodeks karny ściga rozgłaszanie takich spraw, chociaby były prawdziwe. Jest to obowiązkiem przewodniczącego, aby otaczał opieką życie prywatne i familijne osób, stojących przed sądem".

Izba przyjęła reskrypt ministra oklaskami.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszych rozpraw w sprawie budowy kanału, łączącego Odrę z Dunajem.

Dep. Exner broni projektu, polemizując z ministrem skarbu, który wskazywał na względy finansowe.

Dep. Kronawetter wnosi poprawkę do referatu komisji, żądając, aby kanał wpadał do Dunaju jak najbliżej Wiednia, o ile możności pod Florisdorf.

Po przemówieniach deputowanych: Neubera, Prombera, Rutowskiego, (który wskazywał na brak kanałów w Galicji i wyraził zdanie, że kanał łączący Dunaj z Odrą należałoby połączyć z Wisłą, aby uchronić Galicję od węgierskiej konkurencji), Kolsberga, Garnhofta i referenta deput. Proskowetza za wnioskiem komisji uchwalono wezwać rząd, aby bez zwłoki rozpoczął budowę kanału między Dunajem i Odrą, dalej budowę odnogi tegoż od Kromieryża przez Wiedeń i Ołomuniec do Czech ku Elbie, następnie, aby wybudowano kanały między Odrą pod Boguminem a Wisłą pod Krakowem i aby którykolwiek punkt kanału między Odrą i Dunajem połączono z Bernem morawskiem. Ewentualnie powinien rząd odnośne budowy wodne powierzyć przedsiębiorcom prywatnym, udzielając im zapomogi z funduszów państwowych.

Przed zamknięciem posiedzenia oznajmia dep. Lueger, że dep. Szczepanowski przy wyborach uzupełniających do komisji, oddał kartki nieobecnych członków Koła polskiego. Mówca gani to tem surowiej ze względu, że swego czasu Izba wystąpiła nader ostro przeciw dep. Schneiderowi z powodu rzekomego fałszowania kartek głosowania.

Następne posiedzenie zapowiedziano na sobotę o godz. 11 przed południem.

(jbr.)

Kronika zamiejscowa.

KURJER POZNAŃSKI.

* Gazeta: *Dirschauer Zeitung* zawiadamia: „Stolicy biskupiej w Pelplinie, wskutek postanowienia komisji do rozdzielenia pieniędzy zatrzymanych biskupom i duchownym wypłacono w tych dniach z kasy rządowej około 800,000 marek i duchownym katolickim około 20,000 marek".

* W Nowem Mieście nad Drwęcą, niewiadomo z jakiej przyczyny rozwiązano Towarzystwo i straż ochotniczą ogniową.

* P. Wojciech Kwiatkowski z Wildy, znany w Poznaniu ogrodnik, otrzymał za swój wynalazek „trumny ratunkowej" od paryskiej Akademii *des Inventeurs, Industries et Exposants* dyplom na honorowego członka i złoty medal. W piśmie, wystosowanym do p. Kwiatkowskiego, oświadcza Akademia, że gotowa jest mu służyć swą pomocą w każdej dalszej jego pracy w dziedzinie wynalazków.

* W d. 13 b. m. w Poznaniu odbędzie się odczyt dra Władysława Rabskiego: „O najnowszych prądach poezji polskiej".

KURJER WARSZAWSKI.

* Z powodu obawy wybuchu cholery na wiosnę, władze szkolne projektują, aby wakacje letnie rozpoczęły się już z końcem kwietnia, a trwały do września. Natomiast ferje zimowe Bożego Narodzenia i wiosenne Wielkiej Nocy, zostałyby możliwie skrócone.

* Dziekanem wydziału filologiczno historycznego Uniwersytetu warszawskiego wybrano znanego estetyka, profesora Henryka Struwego. Wybór ma jeszcze zatwierdzić minister.

* Z powodu zmniejszenia się cholery w Warszawie, będą wydawane tylko tygodniowe sprawozdania o dalszym jej przebiegu.

* Piszą z Tomaszowa w Królestwie Polskiem o nadzwyczajnem ożywieniu się fabryk sukna, przeważnie zaś farbiarnia Pisza zawalona zamówieniami. Zajmuje się ona głównie farbowaniem skór i futer, która to czynność była uskuteczniana dotąd za granicą; interesanci płacili za to znakomite sumy, obecnie więc pozostaną one w kraju.

* W r. 1877 w d. 12 stycznia, gdy pułk grenadjerski Keksholmski imienia cesarza Franciszka Józefa, po zaciekłej walce pod Karagaczem, zmierzał do Adrianopola, dał się słyszeć dziecięcy krzyk. Natychmiast rzucono się pomiędzy gromady trupów zaścielających pole walki i znaleziono tam kobietę bardzo bogato ubraną już nie żyjącą: trzymała ją za szyję dziewczynka głośno płacząca. Dziecinę podniesiono i oddano w ręce grenadjerów a następnie grono oficerów postanowiło znalezioną dziewczynkę przyznać jako córkę pułku. Otrzymała też nazwisko Marja Keksholmska od imienia pułku. Los jej został zapewniony, oddano ją bowiem z rozkazu cesarzowej do instytutu Maryjskiego w Warszawie i wreszcie w d. 28 października r. b. w Warszawie odbyły się jej zaręczyny z kornetem 33 Izinmskiego pułku Selemmerem. Pułk złożył dla swej adoptowanej córki dość znaczny posag.

KURJER WIEDEŃSKI.

* Profesor Drasche miał wykład o cholerze. Twierdzi on, że cholera od r. 1831, tj. kiedy się pierwszy raz pojawiła w Europie, do dziś dnia, straciła wiele na sile. W ogóle w Austrji do 7 b. m. zachorowało na cholerę 126 osób, z czego 66 umarło. W r. 1831 liczono 800.000 wypadków choroby. Co do przecinków, utrzymuje dr. Drasche, iż nie jest jeszcze pewnem, czy one przenoszą zarazę.

* W sportowych Kołach obrabiają jeszcze ciągle kwestję wyścigu na dystans. Jedni oświadczają się za wyższością półkrwi w podobnych wyścigach, inni za pełną krwią. W jednem tylko godzą się wszyscy, to jest, że oficerowie austrjaccy na każdym punkcie pobili pruskich.

* Sprawa dra v. Raindl, jednego z najznakomitszych i najlepiej renomowanych adwokatów wiedeńskich, wywarła wrażenie nader przygnębiające. Dr. Raindl spekulował nieszczęśliwie, a chcąc się wydobyć z interesów, użył pieniędzy deponowanych, pewny, że będzie je mógł zwrócić. Niestety operacja zawiodła, jak również wszelkie późniejsze usiłowania jego samego, jak i krewnych, aby złe naprawić. Widząc, że wszystko zawiodło, oddał się w ręce władzy, a postanowienie to przyszło zupełnie nagle. Sprawa budzi powszechną ciekawość.

Z RÓŻNYCH STRON.

* *Arykańska opera.* W Berlinie wkrótce odegrają operę afrykańską p. t. *Między ludożercami.* Autorem jest p. Westmark, który niedawno powrócił z Kongo, przywiózłszy ze sobą czterech afrykanów i mnóstwo miejscowych kostiumów. Afrykanie wystąpią w operze. Opera, jeżeli nie pod względem samej muzyki, to pod względem etnologicznym, niezmierny budzi interes.

* *Dynamit.* Na meetingu kobiecym w Londynie, na którym zgromadziło się mnóstwo kobiet, przedstawicielki tej płci wyraziły bardzo dosadnie swoje życzenia co do nadania im prawa wyborczego. Jedna zaś z pań wyrzekła, że obie płcie rozporządzają dynamitem. Czy liżby zatem miała się zjawić jakaś *Madame Ravachole?*

* *Wiec polski* w sprawie prywatnej nauki języka polskiego, odbędzie się w Berlinie w d. 27 listopada b. r.

* *Marki pocztowe* tylko na r. 1893, t. j. na czas wystawy w Chicago, wprowadza rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki. Mają one przedstawiać z jednej strony popiersie Kolumba, z drugiej miejscowości przez niego odkryte.

* *Pomnik dla wynalazcy* elektrycznego telegrafu, zmarłego w roku zeszłym prof. Webera, stanie w Wittenbergu, rodzinnem mieście Webera.

Emigranci chłopscy „Moskowskije Wiedomosti" donoszą, że dotychczas nie nastąpiła decyzja rządu rosyjskiego, gdzie wypadnie pomieścić włościan, którzy wyemigrowali z Galicji i których utrzymują kosztem *Ławry Poczajewskiej.* Gazeta ta twierdzi, jakoby obecnie brakło odpowiednich gruntów i niewątpliwie nieszczęśliwe ofiary, zbałamucone obietnicami, będą wysłane na Kaukaz, lub do gubernij nadwołżańskich, wyludnionych wskutek głodu i cholery.

Kronika wojskowa.

„Kölnische Zeitung" podaje bardzo interesujący artykuł p. t. „Rozwój obrony kraju we Francji od czasu wojny w latach 70—71", z którego wyjmujemy kilka szczegółów.

Paryż posiadał w 1874 roku 22 forty, oddalone od wału, opasującego miasto na 1.5—5 km. — dziś ma 56 fortów i większych bateryj, odsuniętych na 10—18 km. — tak, że obwód twierdzy wynosi obecnie 130 km. Na wschodniej granicy znajdujące się twierdze Verdun, Toul i Belfort zostały przebudowane i powiększone; miasto Epinal zamieniono na silną fortecę. Linie Mozeli i Mozy umocniono 12 fortami, zabezpieczając się tym sposobem przed nagłym napadem. Przez forty a raczej samodzielne fortece: na północy *Giromagny* a na południu *Monbéliard i Lomont*, zrobiono obejście Belfortu prawie niepodobnem. Ze strony granicy belgijskiej założono aż dwie linie fortec. Na południu zaś prowizoryczne wzmocnienie w *Langres* i *Besançon* zamieniono na stałe. Ze sprawozdania p. *Cochery*, przedłożonego Izbie deputowanych, dowiadujemy się, że Francja od roku 1871 wydała na cele wojskowe 18 miliardów fr., nie licząc budżetu marynarki.

KRONIKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

Literacka.

△ (;) Ostatni zeszyt *Przeglądu Polskiego* rozpoczyna rozprawa p. Franciszka Paszkowskiego o konwersji długu indemnizacyjnego. Następnie mamy dalsze ciąg i dokończenia artykułów pp Rubczyńskiego (o złotym wieku sztuki włoskiej), ks. Smolikowskiego (o zgromadzeniu Zmartwychwstańców), posła Popowskiego (narodowość rasa) i Ledjana (o pamiętnikach Marbota). Kronika literacka poświęconą jest prawie wyłącznie piśmiennictwu zagranicznemu. Jedyny wyjątek stanowi ocena dra Konecznego poważnej pracy prof. Lewickiego: „Powstanie Świdrygiełły". Dr. K. bardzo słusznie zachęca na początku tej recenzji do pracy syntetycznej na polu dziejowem, bo materjałów wydano już ilość imponującą. Gdyby opracowania większe tak dalej rzadko się pojawiały, jak to się dzieje od dłuższego czasu, to publiczność całkiem historyków czytać przestanie. Dzisiejszy stosunek między pracą wydawnieżą a konstrukcją stał się anormalny. Wydawnictwa materjałów są środkiem, a nie celem. Bez zwrotu w tym kierunku dojdziemy do tego, że nauka historji polskiej dla publiczności będzie miała tyle donioslości ile historja egipska. Są to złote słowa, a dodamy do nich jeszcze jedną uwagę, a mianowicie, iż wydawnictwa materjałów, będące pierwszorzędnego znaczenia dla nauki, powinny mieć pewne granice. Nie chcemy drażnić przytaczaniem tytułów, ale są (nieliczne wprawdzie) zbiory materjałów, w których historyk znajduje setki kartek, które żadnej a żadnej nie mają wartości, faktów nie pomnażają, nic nie wyjaśniają, a tylko zwiększają grubość książki ku pożytkowi drukarzy.

△ *J. Łasińska.* Komary, obrazki z życia. Poznań, 1892, str. 197.

(k. b.) W całym tym zbiorze nowelek ludzie rozmaicie, a czasem nader oryginalnie się kochają. Jest np. jakaś Sara, trująca się dla tego, aby jej siostra wyszła za Borysa, w którym się obie jednocześnie kochają. W innej znowu nowelce pan Roman kocha jednocześnie swą żonę i jej przyjaciółkę, a kiedy pierwsza zmarła, a druga zajęła jej miejsce, kocha się znowu w towarzyszce tej drugiej. W innym obrazku para kochających się narzeczonych o mało nie rozeszła się z powodu sprzeczki, czy X. ma trzy czy cztery włosy; szczęściem wyjaśniło się, że panna myślała o Bismarcku a kawaler o innym dygnitarzu. Tytuł książki odpowiada treści, gdyż rzeczywiście „Komary" są nieznośne.

△ *(K. T.)* Ostatni pośmiertny tom poezji Tennysona ukazał się w handlu księgarskim, p. t. „Śmierć Enony, sen Akbara i inne poezje" *(The death of Oenone, Akbar's dream and other poems).* Tennyson prawie do ostatnich chwil zajmował się wydawnictwem dzieła, jak niegdyś Juljusz Słowacki na śmiertelnem łożu jeszcze dyktował „Króla Ducha"; do końca życia władał Tennyson z równem mistrzowstwem formą.

△ *Józef Chociszewski.* Podręcznik geografii. Poznań 1892 str. 283.

Jak w każdem wydawnictwie p. Chociszewskiego, dużo tu dobrych chęci, którym nie sprostało wykonanie. Autor pisze o wszystkiem, co mu na myśl wpadnie, lub co gdziekolwiekbądź wyczytał. Ztąd w kompilacji tej niewiele ładu i żadnego systemu. Tak samo i z rycinami, połapanemi jak się dało i zkąd się dało.

△ *„Listy z Afryki"* Sienkiewicza wyszły w dwóch ozdobnych tomach, z licznemi rycinami w tekście i portretem genialnego autora w stroju podróżnika afrykańskiego.

△ W Olsztynie, w Poznańskiem, wychodząca od października r. z. gazeta p. t. *Volkszeitung* pod redakcją i nakładem Buchholtza przestała wychodzić z dniem 1 listopada b. r.

Artystyczna.

△ Pewien meloman warszawski ogłosić chce konkurs na operę.

Konkurs ma być jawny, dopuszczeni zaś do niego wyłącznie tylko kompozytorowie swojscy. Każdy ze stawających do konkursu muzyków musi sam postarać się o libretto. Projekt, o którym mowa, jest jeszcze w zarodku, inicjator zaś jego składa osobiście rs. 500, mając nadzieję uzupełnienia tej sumy do rs. 2,000, które przeznaczone będą na nagrodę. Bliższe szczegóły wiadome będą po naradzie, jaka wkrótce odbędzie się w kółku osób interesowanych.

△ *(K. T.)* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych ogłasza konkurs na okładkę do albumu, które w roku przyszłym ofiarować ma, jako premium, swoim członkom. Nagroda wynosi 100 rubli.

Drugi konkurs na obraz olejny z tematem swojskim ogłasza *Tygodnik Ilustrowany*; nagroda 500 rubli. Bliższych warunków jeszcze nie znamy.

△ *Noc Szymona i Judy,* opera komiczna w 3 aktach Karola Kovařovic'a z librettem K. Šipek'a, wystawiona w teatrze narodowym w Pradze, zdobyła sobie wielkie uznanie.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Wiedeń 11 b. m.

Zamknięcie giełdy o godz. 2.

Akcje kredytowe 312·85; węgierski bank kredytowy 359·25; bank angielski 152·25; Unionbank 235·25; Länderbank 225·50; stowarzyszenie bankowe 113·75; kolej państwowa 292·35; Lombardy 95·87; kolej doliny Elby 228·25; Buschtiehrader Lit. B. 446·—; kolej północna 27.95; akcje żeglugi parowej 315·—; akcje Lloydu 360·—; kolej północno-zachodnia 210·—; Alpine Montan 56·50; Rima 182·50; renta majowa 96·92; renta złota 114·80; węgierska złota renta 112·36; węgierska papierowa renta 100·42; losy tureckie 46·10; dwudziestofrankówki 9·55; marki 58·85; ruble 1·18.

Giełda zbożowa.

Spirytus gotówką $13^{7}/_{8}$·—, na dostawę 14.

Notowano: pszenica na wiosnę 7·76 i 7·79 żyto na wiosnę 6·68, 6·70 i 6.71, owies na wiosnę 5·98 i 5·94, nowa kukurydza 5·23.

Kronika polityczna.

Dnia 12 listopada.

Zjednoczona lewica wybrała ponownie dotychczasowe prezydjum, w którego skład wchodzą pp. Plener, Chlumecky i Heilsberg.

Berlińscy kupcy i przemysłowcy uchwalili rozpocząć przygotowania celem urządzenia w stolicy Niemiec w czasie od r. 1895—1897 wielkiej wystawy, któraby obejmowała wszelkie gałęzie czynności handlowej, przemysłowej i kupieckiej.

Policja skonfiskowała pierwszy numer anarchistycznego pisma robotniczego w chwili, kiedy miano rozpocząć ekspedycje pierwszych 4000 wygotowanych egzemplarzy.

Niemiecka Rada związkowa oświadczyła się za rządowym projektem wojskowym. Mimo to niema jeszcze pewności, że projekt ten znajdzie w parlamencie dostateczne poparcie. Należy przedewszystkiem zaznaczyć, że dzienniki katolickie piszą wyraźnie, iż katolicy nie widzą, dlaczego mieliby popierać projekt wojskowy jedynie celem utrzymania hr. Capriviego na urzędzie kanclerskim. W szerokich kołach ludności obudzała niechęć do kół rządowych niezręczna krytyka obrony krajowej, zamieszczona przez *Milit. Wochenblatt.* Cesarz zgodził się na projekt wojskowy podobno z wyraźną uwagą: „Uważaj pan, jak daleko z projektem swym zajdziemy". Wielu dostojników wojskowych, oraz pruski minister dr. Miquel i ministrowie skarbu innych państw związkowych są projektowi hr. Capriviego niechętni.

Wypracowanie mowy od tronu na otwarcie nowej Izby poselskiej polecono ministrowi oświaty panu Martini.

Prezydentem Izby poselskiej zostanie ponownie wybrany dep. Biancheri.

Portugalska para królewska przybyła do Madrytu, witana nader sympatycznie przez ludność.

W pałacu królewskim odbył się na cześć dostojnych gości obiad galowy.

Z Brukseli donoszą, że w całej Belgii panuje już spokój. Na przyszły wtorek projektowana jest manifestacja przeciw ministrom.

Matin zapewnia, że podpisany już został preliminarz przymierza rosyjsko-francuskiego.

Margrabia Salisbury oświadczył się w publicznem przemówieniu przeciw opuszczeniu przez Anglików Ugandy. Jeżeli Anglia wytrwa na stanowisku, pójdą Niemcy w jej ślady a więc zniesienie niewolnictwa stanie się możliwem. Gdyby Anglia opuściła Ugandę wkroczyłyby tam inne państwa, które o sprawie niewolników odmienne mają zdanie.

Na wyspach Samoa oburza się ludność na wysokie podatki i wyzysk ze strony ustanowionych przez trzy mocarstwa zwierzchnicze urzędników. Z powodu grożącego tym ostatnim niebezpieczeństwa wysłano na wody samoańskie krzyżowiec „Alliance".

(jbr.).

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Niedziela 13 listopada.

O g. 12 w poł. koncert muzyki wojsk. w Rynku gł.

O g. 5 po poł. koncert „Harmonii“ w głównym Rynku.

O g. 7 w. przedstawienie amatorskie w lokalu Stow. druk. i lit. krak. „Ognisko“.

O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Muzyka wojskowa.

O g. 7. w. w teatrze: „Wielkomiejskie powietrze“ Blumenthala (farsa).

Kalendarz. Dziś: św. Stanisława Kostki; utro: św. Serafona.

Rocznice. Po śmierci króla Ludwika nie mało było w Polsce zamieszania. Zygmunt Luksemburczyk, narzeczony królewnej Marji, córki Ludwika, przybył do Polski i domagał się hołdu dla siebie i swej przyszłej żony z tego tytułu, że król Ludwik Marji koronę Polską przeznaczyć pragnął. Wielkopolanie tylko pod tym warunkiem zobowiązali się uznać Marję, jeżeli w Polsce będzie mieszkała i korony polskiej z żadną inną nie połączy. Gdy Zygmunt na to zgodzić się nie chciał, urządzili Wielkopolanie zjazd w Radomsku w pobliżu Warty i tam *13 listopada 1383* postanowili oddać koronę polską drugiej córce Ludwika Jadwidze, gdyż Marja już w pięć dni po śmierci ojca królewną Węgier ogłoszoną została. Nie długo i Małopolanie na zjeździe w Wiślicy do uchwał Wielkopolan przystąpili.

Wspierajmy przemysł ojczysty! Ratujmy kraj od ekonomicznego upadku! Kto popiera ziomków pracę, pomnaża własny majątek.

12 Listopada.

Nabożeństwo żałobne. Za duszę ś. p. Franciszka Chęcińskiego, kuśnierza i obywatela m. Krakowa, zmarłego przed rokiem, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w kościele OO. Franciszkanów, w poniedziałek d. 14 b. m. o godz. 9 rano.

Prezydent m., dr. Szlachtowski dziś rano wyjechał do Lwowa.

P. Ryszard Bernhard barytonista, przybył wczoraj z Wiednia do Krakowa, celem wzięcia udziału w poniedziałkowym koncercie „Lutni“.

P. Michał Swierzyński, młody i utalentowany artysta-muzyk, napisał muzykę do „Wigilji św. Andrzeja“ obrazka ludowego Fr. Dominika. Wyjątki z kompozycji zaprodukuje chór żeński na wieczorku patryotycznym w dniu 30 b. m. w sali Tow. Strzeleckiego.

Ślub. Wczoraj dnia 11 b. m. o godzinie 6 wieczorem w kościele św. Barbary ks. Churain T. J. pobłogosławił związek małżeński p. Stanisława Armółowicza, syna znanego obywatela m. Krakowa Stanisława i Józefy z Filipkiewiczów, z panną Karoliną Laszczykówną, córką Stanisława i Agnieszki Laszczyków, obywateli m. Krakowa.

Liczny chór pod kierunkiem p. Deca wykonał „Veni creator“ Freyera i „Ave Maria“ Vitta.

Złote wesele. Dnia 15 b. m. odbędzie się uroczystość złotego wesela hr. Tomasza Wenthwort Łubieńskiego i hr. Adeli z Łempickich. Na uroczystość tę zjechały się dzieci i wnuki czcigodnych jubilatów, jakoto: hr. Rogier Ł. były poseł na Sejm — hrabina Adamowa z Gorayskich Łubieńska — hr. Michał Ł. z żoną — hr. Tomasz Ł. z żoną — hr. Józef Ł. ze Lwowa. Oprócz tego wiele osób spokrewnionych z rodziną.

Restauracja kościoła św. Katarzyny. Restauracją starożytnej świątyni zajął się architekt p. Knaus. Zewnętrzne roboty wykonują się podług wzorów dawnych, trzymając się ściśle stylu gotyckiego. Obecnie dorabiają się szczyty na skarpach, zniszczone przez pożar. Wszystkie ciosane będą z kamienia wapiennego. Chór pomysłu p. Knausa, wzniesie się na ośmiu kolumnach i siedmiu arkadach, wykonanych z kamienia dobczyckiego, na wysokość 6 metrów przy długości 12 metrów. Wierzchnią część chóru ozdobi balustrada, wykonana z kamienia pińczowskiego. Na chór prowadzić będą misternie zrobione schody, również wykonane z tegoż kamienia. Roboty kamieniarskie objął p. Fiszer.

Z „Lutni“. Dziś o godzinie 4 popołudniu odbędzie się próba generalna z jutrzejszego koncertu „Lutni“. Pokup biletów jest bardzo ożywiony

Kosztorys koszar dla obrony krajowej, budowanych z funduszów miejskich, przedstawia się następująco: budynek główny 106.000 złr., magazyn 33,000 złr., wozownia 12,700 złr. Magazyn ma być w tym jeszcze roku gotowy.

Z Podgórza. Burmistrz m. Podgórza, pan Adamski, zrezygnował, przedstawiając Radzie miejskiej na swego następcę dotychczasowego wiceburmistrza p. Kleina

Wybory do Rady miejskiej Podgórza nastąpią w kwietniu: intelligencja żydowska, należąca do Rady, postanowiła usunąć z niej żydów z klas niższych, przeszkadzających poprawie porządków w mieście.

Z wiosną przystąpić tu mają do budowy nowego pieca wapiennego. Ceny wapna mają być zniżone.

Ze Stacji ratunkowej. Pogotowie ratunkowe odwiozło 11 b. m. o godz. 3 po południu Franciszka Piekło, subjekta z handlu p. Fuchsa, do szpitala św. Łazarza.

Wczoraj przywieziono z Wiednia wóz ratunkowy na 8 miejsc siedzących, ewentualnie na 2 łóżka. Wóz kosztuje 750 złr.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że liczba członków czynnych Tow. ratunkowego spadła z 93 na 58. Przyczyny tego nader smutnego faktu szukać należy w braku poparcia Stacji ratunkowej ze strony tych, od których by się tego najbardziej spodziewać można.

Dnia 13 listopada.

Obwieszczenie. Wedle uwiadomienia międzynarodowego biura pocztowego w Bernie (Szwajcarja) nie wolno wprowadzać do Włoch pakietów z Austro-Węgier i Belgii zawierających gałgany, używane suknie i używane przedmioty do łóżek, jeżeli takowe dla handlu są przeznaczone.

Z teatru. *(j. ł.)* Dwa lata temu dwutygodnik „Świat“ zapoznał szersze grono przyjaciół swojskiej literatury z utworem młodego poety Kordjana Ujejskiego (Szreniawa) p. t. „Pierwiosnki“. Obrazek sceniczny zwrócił na siebie szczególną uwagę. Urok poezji, serdeczności, koloryt pogodny jak lazur nieba włoskiego, pewna szczera naiwność w traktowaniu postaci i forma wytworna, choć nie zawsze jednolita, obudziły prawdziwą sympatję czytelników dla obiecującego autora, zapewniając poczytność utworu.

„Pierwiosnki“ są dziełem rzetelnego talentu.

Talent przebija w całem tle obrazka — uchwyconego z dziwną prawdą i pogodą. Talent błyszczy ilekroć autor puszcza wodze swej fantazji, gdy mówi o kwiatach, przędzy Matki Bożej i t. p.

Ustępy te są małemi klejnocikami.

O wiele słabiej prezentują się „Pierwiosnki“ jako dzieło sceniczne.

Najpiękniejsze ustępy poematu nie zastąpią roboty scenicznej. Scena ma swoje warunki, swoje wymagania... „Pierwiosnkom“ brakuje akcji. Sceny pełne przepięknych porywów, uniesień, miłości, są tylko luźno splecionemi obrazkami Słucha się je mile, serdecznie, ale ciekawości nie budzą.

Warunkiem *sine qua non* udramatyzowanego utworu jest zaciekawienie słuchacza — zainteresowanie. Scena nie zadawalnia się melodją słów, żąda czynu... akcji.

Pierwiosnków tylko się słucha...

Staś, skończywszy kolegjum, powraca na wieś do swej macochy pani Rolskiej.

Chłopak pędzi żywo do miejsc ukochanych. Ciągnie go miłość, którą chowa w swem serduszku dla Tosi, siostrzenicy pani Rolskiej, wychowującej się pod jej okiem.

Na spotkanie Stasia, zdarza się jakoś, że nikt nie wychodzi (autor nie usprawiedliwia); po monologu, w którym słuchacz zapoznaje się ze stanem serduszka bohatera, Staś spotyka się z Laurą, kobietą piękną i starszą od siebie, (chwilowo bawiącą u matki jego). która zapewne dla... otóż nie wiem dlaczego (znowu błąd sceniczny), zaczyna emablować młodzieńca. Staś jak to się łatwo domyśleć pod płomienistemi spojrzeniami namiętnej kobiety traci równowagę. Porywa go szał, zapomina o Tosi.

Podpatruje jedną z takich czułych scen Tosia, która miłuje serdecznie Stasia, ale po swojemu — szczerze i niewinnie.

Zazdrość budzi się w niej, zazdrość silna... Dziecko upada bezprzytomnie pod jej ciężarem. Efekt sceniczny to bardzo dobry, prawdziwy i psychologiczny. Tosia, to dziewczę dobre i ciche, nie będzie robić wyrzutów, scen swemu kochankowi, ona ból skryje w sobie — płakać będzie w kąciku, jak nikt nie widzi. Wyrzuty, jawna zazdrość dalekie są od niej.

Prześliczną też i wielce charakterystyczną jest odpowiedź Tosi, gdy Laura zapytuje ją, czy czuje do niej nienawiść, po tem co widziała.

— Nie — odparła Tosia — ja się pani boję!

Obrazek kończy się błogosławieństwem pani Rolskiej dla młodej pary.

Mam żal do autora, że kazał Tosi i Stasiowi pogodzić się za... kulisami, była to sposobność do napisania równie pięknej sceny, jak opowiadanie dzieciaków o tęsknocie za sobą.

Za błędy sceniczne uważam, prócz wymienionych, niejasność stosunku Stasia do Laury w końcowym ustępie obrazka, jak również używanie dwa razy jednego i tego samego sposobu nawiązywania akcji. Podsłuchuje Tosia, podsłuchuje Laura. W większym utworze podobne powtarzanie się w sytuacji nie raziłoby może, w drobnostce, w krótkim, błąd ten staje się widocznym.

Nie udały się także autorowi figury epizodyczne. Rolska i Doliwa nie przynoszą nic nowego ze sobą na scenę.

Podkreśliłem silniej usterki sceniczne „Pierwiosnków“ jedynie w tem przekonaniu, że autor przyjmie je pod uwagę i w następnych pracach korzystając z doświadczenia, łatwo błędów uniknąć zdoła. Powtarzam raz jeszcze, że scena wymaga jasności sytuacji, nie znosi niedopowiedzenia. Wszystko co się dzieje, każdy ruch działającej osoby, musi być usprawiedliwionym. W tem polega trudność pisania dzieł dla sceny.

Publiczność powitała obrazek p. Ujejskiego życzliwie, darząc autora po skończeniu sztuki przeciągłemi oklaskami.

Niech ta sympatja publiczności, to szerokie zainteresowanie się pierwszym dramatycznym utworem p. Ujejskiego — posłuży autorowi za bodziec do dalszej pracy. Czekamy p. Ujejski.

Artyści obrazek wykonali bardzo starannie i z namaszczeniem. Pierwszeństwo należy się pannie Trapszównie za przepiękne wykonanie roli Tosi. Tosia prostotą swoją, szczerością i głęboką miłością zachwycała słuchaczów. Trudno inaczej Tosię sobie wyobrażać. Młodej artystce winszujemy serdecznie wczorajszego sukcesu.

Bardzo wdzięcznie i stylowo wykonała pani Siemaszkowa rolę Stasia. Chłopak poruszał się zgrabnie i elegancko, sceny pyszne, mówił ładnie i z prawdziwem uczuciem. Scena „wspomnień“ była przepysznie odegraną, Zgadzam się z pojęciem Laury przez panią Siennicką, mnie jednak zadawalnia mnie samo wykonanie. Laura, to zręczna kokietka namiętna, a zarazem sentymentalna. Lubi kwiaty, bo one mówią jej o miłości... Przepada za gwoździkami, bo one oznaczają namiętność...

Te dwa pierwiastki charakteru Laury — sentymentalizm i namiętność, pani Siennicka dość jasno zaznaczyła, lecz, jak to mówią, nie dociągnęła. Artysce brakło chwilami siły, a często głosu.

Panna Wojnowska i pan Werner z małych swych ról wywiązali się bez zarzutu.

Sprawozdanie z farsy Laufsa „Dom warjatów“, z powodu braku miejsca, odkładamy do jutrzejszego numeru.

Harmonia. Dziś między 5 a 6 wieczorem odegra miejska muzyka „Harmonia“ następujące utwory: Czernego marsz „Royalde la Marine“, Rosenzweiga walca „Ob ich dich liebe“, Petersa potpouri „Polskie pieśni“, Zellera polkę fran. „Grüss euch Gott“ i Kopaczka marsz „Węgierski“.

W sprawie wielu. W ostatnich czasach cały ogół żywo zajmuje się kwestją święcenia niedzieli. Wszyscy zgadzają się na to, że człowiek pracujący cały tydzień fizycznie, czy umysłowo, powinien koniecznie mieć jeden dzień wolny, w którymby odpoczął, nabrał sił do nowej pracy... mógł go poświęcić sobie... U nas, zdziałano w tym kierunku dotąd nie wiele, ale w każdym razie początek uż zrobiony. Trzeba więc iść dalej, a przy dobrych chęciach staniemy na równi z innemi społeczeństwami.

Jeżeli w kupiectwie ta reforma napotyka na pewne trudności, to są przecież pewne rodzaje pracy, w których zaprowadzenie jej przyszłoby bardzo łatwo. Mamy tu na myśli nader liczną rzeszą urzędników. Wszak i ci pracują cały tydzień, powinniby więc także mieć odpoczynek i jeden dzień wolny dla siebie i swoich. Tu zaś zaprowadzenie tego odpoczynku mogłoby przyjść o tyle łatwiej, że w każdej instytucji dla załatwienia spraw bardzo ważnych przychodziłby — zmieniając się w każde święto — jeden urzędnik. Chodzi tylko o to, aby ktoś dał pierwszy początek, a życzyćby należało, ażeby inicjatywa wyszła od jednej z naszych instytucyj takich — jak np Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, Kasa oszczędności, które znane są ogólnie ze swych humanitarnych dążności. Instytucja na tej reformie nic nie straci a zrobi swym pracownikom prawdziwą łaskę.

Cwiczenia gimnastyczne dzieci. W wielkiej sali u OO. Franciszkanów robią się przygotowania, ażeby tam w sezonie zimowym dzieci z parku Dra Jordana mogły ćwiczyć się w gimnastyce.

Dziwne roztargnienie. W czasie przedstawienia w teatrze w dniu 1 b. m. jeden z panów siedzący w trzecim rzędzie foteli po prawej stronie wziął od biletera lornetkę czarną, zupełnie nową i dotąd mu takowej nie oddał. Nadmieniamy, że bileter zna tego pana i jest przekonany, że lornetka mu nie przepadnie...

Ostatnia poczta.

13 Listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej austrjackiej Rady państwa, odpowiadał minister oświaty dr. G a u t s c h na interpelację dep. hr. Hohenwarta w sprawie głośnego wymawiania przez dzieci w szkole słów znaku krzyża św. Zakaz został wydany nieprawnie a zniósł go namiestnik. Minister czuwać będzie, aby nigdy nie obrażano uczuć ludności.

Dep. S z c z e p a n o w s k i tłomaczy swoje, wspomniane przez dep. Luegera, postąpienie z kartkami głosowania solidarnością Koła polskiego i starym zwyczajem parlamentarnym zastrzegając się przeciw porównywaniu swego postąpienia ze znaną sprawą deputowanego Schneidera.

Dep. L u e g e r wyraża zdanie, że deput. Schneider swego czasu nie popełnił czynu zdrożnego, ale oddawanie kartek za nieobecnych narusza regulamin bez względu, czy to czyni antysemita czy też członek złożonej także z liberałów większości. Według zasady: „równe prawo dla wszystkich“, należało potępić także postępowanie dep. Szczepanowskiego. Mówca nie omieszka na zgromadzeniach ludowych wskazać na stronniczość w Izbie.

W komisji nietykalności poselskiej oświadczył radca sekcyjny Bittner, że dep. Spinčić usunięty został z posady profesorskiej, ponieważ kierował agitacją wyborczą. Komisja oświadczyła się za wydaniem sądowi dep. Nedeli.

Komisja dla kodeksu karnego przyjęła bez znaczniejszych zmian §§ 144—149 przedstawionego przez rząd projektu.

Niebawem zostaną zniesione zakazy dowozu niektórych towarów z państw zachodnio-europejskich. Utrzymane zostaną w mocy jedynie zakazy dowozu z Rosji i Rumunii, ale i tych rychłego zniesienia spodziewać się można ze względu na interes kolei galicyjskich.

Wybór ks. dra Kohna na księcia arcybiskupa ołomunieckiego, powitała prasa młodoczeska z wielkiem zadowoleniem. Czescy deputowani z Morawy złożyli elektowi telegraficznie życzenia i wysyłają do niego deputację pod przewodnictwem dra Fanderlika.

W nowym gabinecie pozostanie prawdopobnie znaczna część dotychczasowych członków, którzy byli przeciwni poruszaniu sprawy przymusowych ślubów cywilnych. Według zapewnień dzienników nie ma powodu przypuszczenia, jakoby Weckerle przyjął mandat utworzenia gabinetu na podstawie projektu reform kościelno-politycznych hr. Szapary'ego i towarzyszów.

Kr uz Ztg. donosi o nowem nagromadzeniu wojsk rosyjskich nad granicą zachodnią

W Filipopolu zostanie dziś uroczyście wobec księcia i ministrów zamknięta wystawa bułgarska. *(jbr.)*

Telegramy poranne.

Dnia 13 listopada.

Wiadomości dworskie.

Wiedeń. Przybył tutaj o 9 wieczorem wielki książe Sergiusz rosyjski. Powitanie z cesarzem było nader serdeczne. Słowom powitania towarzyszył trzykrotny pocalunek.

Przesilenie ministerjalne.

Wiedeń. *Nemzet* zwalcza opinię, jakoby pomiędzy koroną a gabinetem, który ustąpił, zachodził z a t a r g. Korona posiada konstytucją zawarowane prawo systowania projektów rządowych, atoli wniosek dotyczący obowiązkowych ślubów cywilnych nie znajdował się jeszcze w stadjum, w którem korona powołaną jest do wydania decyzji.

Wniosek pomieniony spotkał się, jak wiadomo, w radzie ministrów z opozycją; zwalczał go sam prezydent ministrów hr. Szapary. Wobec zachodzącej różnicy zdań pomiędzy samymi ministrami, wniosek nie był jeszcze prawomocną uchwałą gabinetu.

Budapeszt. Tekę ministerstwa a latere, otrzyma jeden z braci Andrassych.

Budapeszt. Dotychczas nie wiadomo, komu powierzone zostaną s p r a w y w e w n ę t r z n e. Cały szereg ministrów pozostaje na zajmowanych dotychczas stanowiskach.

Zwycięstwo Dodds'a.

Paryż. *Petit Marseillais* przytacza niektóre szczegóły starcia pod Dogba. Francuzi zostali zaskoczeni z nienacka o 6 km. od swych namiotów. Dahomejczycy uderzyli w 10.000 żołnierzy. Posterunki francuskie, obsadzone negrami, nie dały hasła do alarmu. Zdrajców Dodds kazał bezwłocznie wystrzelać bez pardonu.

Walka była krwawą, zwycięztwo ważyło się długo.

Była chwila, kiedy Dodds chciał dać hasło do odwrotu. Powstrzymali go żołnierze. Chwyciwszy broń kroczył Dodds wraz z kapitanem Roulandem naprzód, na froncie, wśród gradu kul. Do żołnierzy wołał: Za każdego negra ujętego żywcem płacę 25 franków! — Odkrzyknięto: Nie potrzeba nam nagrody, zrobimy to samo za darmo.

Major Faurax, który szedł u boku Doddsa, został zraniony, zachwiał się i upadł. Dodds rozkazał oddać mu honory wojskowe i przenieść bezprzytomnego na miejsce bezpieczne. Major zmarł po kilku dniach w Porto Novo. **Do niewoli wzięto Niemców Schulza, Pucha i Weckela, — i belgijczyka Angles'a, którzy wszyscy byli oficerami Behanzina. Dodds kazał ich po krótkiem przesłuchaniu rozstrzelać.**

Kortezy.

Madryt. Kortezy zbierają się w dniu 5 grudnia b. r.

Rusyfikacja Dorpatu.

Petersburg. Nowomianowy rektor uniwersytetu dorpackiego prof. Budiłowicz, otrzymał polecenie, w ciągu d w ó c h lat, dokonania zupełnej rusyfikacji uniwersytetu, który, jak wiadomo, dotychczas posługiwał się językiem wykładowym niemieckim i obsadzany był profesorami Niemcami.

Cholera.

Budapeszt. Zasłabło 8 osób, zmarły 3 osoby.

Białogród. Leżą w szpitalu tutejszym cztery osoby chore na cholerę, w szpitalu w Semendryi dwaj chorzy.

Wiedeń. Poseł Nedella, przeciw któremu przed kilku dniami wdrożono śledztwo o postępki przeciwko moralności, zbiegł. Wniosek o aresztowanie ewentualnie rozpisanie listów gończych, rozpatruje trybunał.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 12 listopada.

Grand Hotel. Józ. Fischer z Wiednia. — Fryd. Kryżik z Pragi. — Rud. Markus z Wiednia. — Fryd. Wiener z Wiednia. — Ad. Michle z Hamburga.

Hotel Saski. Tad. hr. Łubieński, obyw. z Król. Pol. — Mar. hr. Żółkowski, wł. dóbr z Poznańskiego. — Bog. Kleszczyński, wł. dóbr z Król. Pol. — Kon. Przewłocki, obyw. z Lubelskiego. — S. Wurzel z Wiednia. — Jul. Jeromin, art. op. z Warszawy. — Gust. Zellmacher z Wiednia. — Ks. Kazim. Hebka z Król. Pol. — A. Rakowska z Rosji. — M. hr. Łubieński, inż. ze Lwowa. — Wł. Trzecieski, wł. dóbr z Galicji. — Hen. Andres z Görlitz. — Hel. hr. Łubieńska, wł. dóbr. z Galicji.

Hotel Drezdeński. Dr. St. Bełza, adw. z Warszawy. — Fab. Lewental, obyw. z Warszawy. — Rysz. Lichtenstern z Wiednia. — Józ. Muller z Berna.

Hotel Centralny. Gust. Schröder z Gebrowa. — K. Klose z Budapesztu. — Przem. Dyakowski, wł. dóbr z Młodziejowic. — Józ. Dębic, nadpor. z Agram. — S. Aleksander z Wiednia. — Ar. Wicek z Pragi. — Fran. Pollak, major z Krakowa. — Ad. Pollak z Pragi. — St. Christ, nadpor. z Morawy. — A. Christof, porucz. z Jagerndorf.

Hotel „pod Różą“. Ag. Lisowski ze Lwowa. — St. Zaborowski z Kielc.

Hotel Krakowski. L. Rauch z Sokala.

Hotel Pollera. Fel. Pławicki, c. k. kap. ze Lwowa, Fryd. Reineman z Wiednia. — Al. Kostyszyn z Wiednia. — M. Orłowski z Wiednia.

Hotel Europejski. Dr. Modest Humiecki, lek. z Krosna. — Izydor Scharf, fabr. z Bielska. — Filip Lipiński, kup. z Warszawy.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

NOWA RESTAURACJA otwartą została z dniem 1 listopada pod firmą IMMERGLÜCKA przy ulicy Zwierzynieckiej, tuż przy moście nad Rudawą l. 34.

Lokal restauracyjny urządzony według najnowszych wymagań, z wentylacją i wszelkim komfortem, sala zaopatrzona w dwa bilardy, kuchnia prowadzona jest pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza. Abonament na obiady przyjmuje od 10 złr. à la carte od 35 ct. Bufet zaopatrzony we wszelkie rodzaje przekąsek gorących i zimnych. Dla panów amatorów codzień świeża wędlina. Piwnicę zaopatrzyłem w wyborowe wina krajowe i zagraniczne, piwo i portery wystałe. — Obsługa szybka i rzetelna. 1126 6 10

W każdą niedzielę i święto koncert muzyki wojskowej. — Wstęp wolny. — Lokal otwarty do 12 w nocy. Polecając się względom Szanownej Publiczności, pozostaję z szacunkiem **B. Immerglück.**

Warszawskie Towarzystwo kopalń węgla w Niemcach

blisko stacji GRANICA (Królestwo Polskie) poszukuje na wakujące miejsce

pomocnika nadsztygara,

technika górniczego, obeznanego teoretycznie i praktycznie z kopalnictwem węglowem. Reflektanci zechcą nadesłać opis biegu życia i kopije świadectw pod wskazanym adresem. 1252 3 3

NOWOŚĆ

Już nadeszły DO HANDLU

MICHAŁA KARASIA

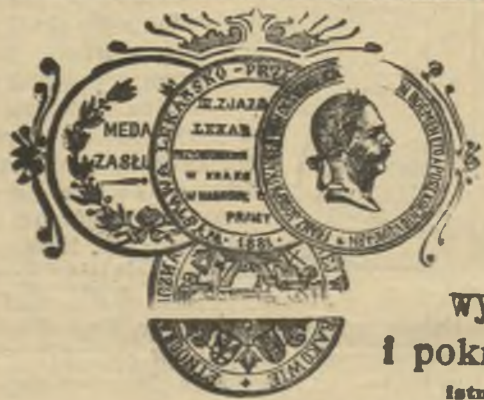
Mały Rynek Nr. 7.

WINA CZERWONE WŁOSKIE

prawdziwe, naturalne, analizowane, bardzo smaczne i aromatyczne, sprzedaje takowe na miejscu po **40** ct. za **1** litr z piwnic transitowych po **32** złr. za **1** hektolitr. Przy zakupnie oryginalnej beczki około 700 litrów znacznie taniej.

Na żądanie przesyłam próby opłatnie. 1143 3 3

NOWOŚĆ



Odznaczona czterema medalami na wystawach krajowych przez ministerstwo handlu

PIERWSZA

KRAJOWA FABRYKA wyrobów blacharskich i pokrywania dachów

istniejąca od roku 1875

W. KOSYDARSKIEGO

W Krakowie

Rynek główny, l. 24 (naprzeciw odwacha)

poleca własnego wyrobu

LODOWNIE KREDENSOWE I DO WYSZYNKÓW PIWA.

Wszelkie naczynia kuchenne i gospodarskie.

Wszelkie zamówienia i reperacje uskutecznia po cenach umiarkowanych.

Własnego wyrobu: prysznice, wanny, zycbady, waterclosety pokojowe i nadkanałowe, bidety, filtry do wody i t. p. — Pokrywa dachy cynkiem, miedzią, ręcząc za roboty.

NA ŻĄDANIE CENNIKI ILLUSTROWANE DARMO.

Ważne na sezon jesienny i zimowy.

Bracia M. Iscovitsch.

Posiadacze kilku medali i składów we wszystkich stolicach w Europie.

Główny skład dla Galicji:

Rynek gł. Nr. 12. w Krakowie, Rynek gł. Nr. 12.

NOWY i NAJWIĘKSZY zakład ubiorów,

polecają Szanownej Publiczności **ubiory własnego wyrobu dla mężczyzn, chłopców i dzieci** z poręczonych dobrych materyj i najmodniejszego kroju po zadziwiająco tanich cenach.

Zamówienia według miary będą punktualnie wykonane, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty.

Bracia M. Iscovitsch.

Centralny skład w Wiedniu, I., Maria Theresienstrasse 10.

Główny skład dla Rumunji w Bukareszcie „Chevalier de Mode" Strade Covaci No 3 u 9, „Bazar de Roumanie" Strada Selari No 7. — **Składy w kilku głównych miastach. — Główny skład dla Serbji w Belgradzie** „Palais Royal" Fürst Michael Strasse No 6, „Bazar de France". **Składy tylko w Kragujevatz i Požarevatz. — Eksport do wszystkich krajów.** 884 21 24

Największy wybór. Tanie ceny.

„PRZĄDKA"

ŚWIEŻE I TANIE — WYROBY KRAJOWE

PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO dla

KRAJOWEGO PRZEMYSŁU TKACKIEGO

w Krośnie.

Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich, od najgrubszych półbielonych domowych na ścierki, sienniki, maglowniki, płótna średniej grubości na koszule i kalesony, płótna bez szwu na prześcieradła, najcieńsze weby.

Wyroby wzorzyste (adamaszkowe) jak: Bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowia), dymy portjery, firanki, płótna na filtry, siatki do chmielu i t. p.

Składy główne:

We Lwowie w bazarze krajowym galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego.

W Krośnie we własnym składzie.

Składy komisowe:

W Tarnopolu u W. Michalewskiego. — W Przemyślu w bazarze u M. Zyblikiewicza.— W Rzeszowie u A. Borówki.— W Czerniowcach u L. Schneida. W Tarnowie u O. Foerstera.

Cenniki i próbki rozsyła się franco.

Dyrekcja.

NAJWIĘKSZY I PIERWSZY KONCESJONOWANY

ZAKŁAD POGRZEBOWY

„POMPES FUNEBRES"

A. SZAFRAŃSKIEGO w KRAKOWIE

Wesoła, ul. Kopernika Nr. 32, dom własny, filja ul. Mikołajska Nr. 26.

Posiada w wielkim wyborze

Sarkofagi i Trumny niklowe, stalowe, metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa.

Materace i poduszki do trumien, wszelkie ubrania żałobne,

Krzyżyki i krzyże nagrobkowe,

Pomniki kamienne, zawsze kilka grobów murowanych, tak do odstąpienia, jak i do wynajęcia.

Katakumby do składania ciał na wieczystość.

Wielki wybór Wieńców z sztucznych, jak i z żywych kwiatów,

Szarfy z napisami do wieńców.

Najpiękniejsze karawany, tak oszklone, jak i nieoszklone.

Zaprzęgi do wyboru: konie białe lub kare.

REMIZY, POWOZY PAROKONNE I JEDNOKONNE.

Wysyła ludzi w bogatych uniformach do asystencji przy pogrzebach.

Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych, w najdrobniejszych szczegółach, rzetelnie, po bardzo umiarkowanych cenach i ze ścisłą punktualnością.

Podejmuje się sprowadzania zwłok z zagranicy jak również i przewożenia tychże tak w kraju jak i zagranicą

Telegramy: **A. Szafrański, ul. Kopernika, Nr. 32, Filja: ul. Mikołajska, Nr. 16**

766

COGNAC

najlepszej francuskiej firmy

Imperal 3 gwiazd

aromatyczny-wzmacniający żołądek, środek ochronny przeciw słabościom epidemicznym jak zimnicy, cholerze **posełam za opłatą po odbiorzze towaru** (jedynie nie znanym firmom za pobraniem pocztowem) oclone i franco do wszystkich miejscowości Austro-Węgier **koleją na fracht** w beczułkach począwszy od 25 liter po Złr. 1.70 za litr, w pakach: z 12 flaszek 70 centylitrówek w cenie po Złr. 1.75 za flaszkę, lub z 24 flaszek 35 centilitrówek po Złr. 1.05 za flaszkę **przez pocztę na próbę** 1 beczułka 4 litrowa złr. 8.50, 1 koszyk z 3 dużymi flaszkami złr. 5. 55.

R. Maiti, Capodistria.

1057 (11-12)

SKŁAD FORTEPIANOW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i planina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

Pewien angielski uczony, dr. ANDERS dowodzi: że rośliny w pokoju chowane są nieocenionem dobrodziejstwem, przedewszystkiem, że te wydzielają z siebie niezliczoną ilość **azotu**, który jest drogocenną materją do utrzymania w mieszkaniu **czystego powietrza, ponieważ ten zarodki różnych chorób w powietrzu niszczy a szkodliwe miazmy oksyduje** czyli **przepala**. Rośliny chodowane zatem w mieszkaniu są prawdziwie ochraniaczami ludzkiego zdrowia, a w których gromadzą się masy szkodliwych wyziewów. Dlatego

Zakład św. JOZEFA dla osieroconych chłopców,

w Krakowie, przy ul. Karmelickiej, l. 70,

poleca **w obecnej chwili, po umiarkowanej cenie** wielki dobór roślin wszelkiego rodzaju; przyjmuje zamówienia na wieńce i bukiety; również poleca dobór cebulek hiacyntów szt. od 15 ct. i wyżej, tulipanów od 5 ct. i wyżej, krokuców 2 ct. za sztukę; szczepy i krzewy owocowe: jabłonie, grusze, śliwki, wiśnie i orzechy włoskie w doborowych gatunkach, trzy cztero i pięcioletnie, z bogatemi korzeniami, pięknemi i równemi koronami od 40 ct. i wyżej za sztukę; agrest i porzeczki wysokopienne po 80 ct., a niskie po 8 ct. za sztukę; krzewy ozdobne: róże wysokopienne od 80 ct. i niskie po 40 ct. i wyżej za sztukę; (thuje) żywotniki od 1 do 2 metrów wysokości, stożkowate od 80 ct. do 1 złr. 50 ct. różne inne krzewy po 10 ct. za sztukę. 1002 12 16

Nowo urządzona Cukiernia

E. PLĄSKOWSKI

vis a vis nowego teatru,

poleca Szanowne, P. T. Publiczności swoją cukiernię urządzoną z komfortem. Gabinety dla pań i panów. Cukiernia zaopatrzona codziennie w świeże pisma tak krajowe, jako też zagraniczne. Wyrabia codzień świeże torty w rozmaitych gatunkach i ozdobach, najwyborniejsze cukry i czekoladki z rozmaitymi naturalnymi smakami, ciasta bardzo smaczne w wielkim wyborze, ciastka drobne, herbatniki, petifourts, również poleca Cognac prawdziwy francuzki, tudzież likiery zagraniczne i własnego wyrobu. 1127 7 5?

ZAKŁAD OGRODNICZY J. TENGLERA

w Krakowie, przy ul. Karmelickiej l. 54,

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność **że otrzymał świeży transport cebulek prawdziwych Harlemskich i sprzedaje takowe. Hijacynty** od 15 cnt. do 30 **Tulipany** od 5 cnt. do 10, **Narcyzy** 10 cnt. **Lilje białe** 25 cnt. **Tacety** 25 cnt. **Krokusy** 3 cnt. Poleca wielki wybór roślin pokojowych. Palm różnego rodzaju **Cyklameny** (fiołki alpejskie) i t. d.

Posiada wielki wybór najnowszych krzewów i drzew ozdobnych, tudzież akacje kuliste i czerwono kwitnące kasztany, lipy i t. p. **Róże sztamowe i korzeniowe** również różne gatunki drzew **owocowych i pożyczki agresty maliny.**

Każdego czasu nabyć można bukiety, wieńce, wachlarze, koszyczki i t. p. według najnowszych wzorów zagranicznych. **Ceny umiarkowane.** Zamówienie wykonuje jak najstaranniej, na prowincję wysyła odwrotną pocztą.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności pozostaje z głębokiem szacunkiem

970 15 20 **J. Tengler.**

PASY MASZYNOWE

podwójne i pojedyncze również **rzemyki** do takowych po najniższych cenach poleca

JAN KLECZEŃSKI,

RYMARZ.

Szpitalna 32, vis-à-vis nowego teatru 991 5 8

TEATRY AMATORSKIE

wydawane nakładem

JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.

1. **Broń niewieścia,** kom. w 1 akcie z niemieckiego 30 ct.
2. **Za pozwoloniem łaskawa pani!** komedja w 1 akcie z francuskiego (Labiche) . . . . 40 „
3. **Łapka na myszy,** kom. w 1 akcie z francus. 30 „
4. **Partja pikiety,** kom. w 1 akcie z franc (Fournier) 40 „
5. **Takie wszystkie,** kom. w 1 akcie z francuz. 30 „
6. **Monogram,** krotochwila w 1 akcie Antoniego Siemaszki . . . . 40 „
7. **U doktora,** fraszka sceniczna w 1 akcie Wład. hr. Koziebrodzkiego . . . . 40 „
8. **Promyk słońca,** komedja w 1 akcie Franciszka Domnika . . . . 40 „
9. **Kartka wycięta,** komedja 1 akcie M. Dzikowskiego-Chamskiego . . . . 40 „
10. **Jam bogaty,** drobiazg dram w 1 akcie Wład Maleszewskiego . . . . 40 „
11. **Nie dojechali,** kom. w 1 akcie Stan Graybnera 40 „
12. **Przestroga cioci Zosi,** drobnostka dram. w 1 akcie, wierszem, Wład. Sabowskiego . . . . 40 „

Pod prasą:

13. **Wigilja św. Andrzeja.** 1081 1 ?

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych lub wprost u Wydawcy,

Kraków, ul. Karmelicka 15, I piętro.

Rok założenia 1880



Zakład Rytowniczy

pod firmą

Felicjan WOJTYCH

w Krakowie, Sukiennice l. 10.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące, rytując na wszystkich metalach i kamieniach

oraz posiada

własną pracownię stempli kauczukowych,

które uskutecznia **w jednym dniu,** wykonując takowe po możliwie nizkich cenach. 1104 5 10



STANISŁAW MATUSZYŃSKI,

ZEGARMISTRZ

w Krakowie, Sukiennice l. 10, naprzeciw kościoła N. M. P.

Mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, iż otworzyłem **WIELKI SKŁAD** zegarków kieszonkowych, zegarów pendułowych, ściennych i stołowych, oraz

pracownię zegarmistrzowską,

w której wykonuję dokładnie wszelkie naprawy w zakres tego zawodu wchodzące, po nader umiarkowanych cenach, z dwuletnią gwarancją.

Od lat wielu pracując w tym zawodzie w pierwszorzędnych zakładach, gdzie poznawszy wszechstronne wymagania P. T. Publiczności, jestem przekonany, iż sumienną pracą zasłużę sobie na Ich względy.

Z poważaniem **Stanisław Matuszyński.**

DRUKARNIA i STEREOTYPIA

WŁ. L. ANCZYCA i SPÓŁKI

W KRAKOWIE,

ulica **Kanonicza Nr. 9,**

zaopatrzona

w najnowsze czcionki i maszyny

wykonywa roboty

szybko, tanio i ozdobnie.



GŁÓWNY MAGAZYN BRONI

BOLESŁAWA GLINIECKIEGO

ul. Szewska l. 23,

poleca

BROŃ MYŚLIWSKA

wszelkich możliwych systemów, z pierwszorzędnych fabryk belgijskich, francuskich, angielskich i amerykańskich.

REWOLWERY, PISTOLETY FLOBERTA

wszelkiej konstrukcji.

PATRONY ostre i ŁUSKI nabojowe

do wszelkich systemów broni.

Wszelkie możliwe **PRZYBORY i PRZYRZĄDY** myśliwskie.

PRZYBORY DO SZERMIERKI najlepszej jakości. OGNIE SZTUCZNE itp.

PO CENACH NAJUMIARKOWAŃSZYCH.

☞ Zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

Uwaga. Wszelkie reperacje i roboty wchodzące w zakres rusznikarstwa, uskutecznione będą przez fachowego rusznikarza z największą akuratnością, również po cenach najtańszych. 776(21—?)

BROWAR TENCZYŃSKI,

założony w roku 1857

poleca wyśmienite gatunki swych piw.

W beczkach i butelkach. | Piwo Bawar | Piwo Marcowe | Piwo Leżak | Porter Krajowy | W beczkach i butelkach.

☞ Wyborna jakość. Wysoka zdrowotność. ☜

CENY NISKIE.

Piwa nasze nie ustępują tak pod względem czystości wyrobu, jakoteż wybornego smaku najpierwszym markom zagranicznym. Wysyłka na prowincję szybko i dokładnie.

Odstawa w Krakowie bezpłatnie do domu.

Reprezentacja Browaru

w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej l 5, obok teatru.

TOWARZYSTWO
dla handlu, przemysłu i rolnictwa
W GORLICACH.

919 8 12

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Filie w Miejscu (Iwonicz), Potoku (Krosno)

utrzymuje na składach wszelkie w zakres rolnictwa i przemysłu naftowego wchodzące przedmioty, których spis określają cenniki przesyłane na żądanie.

Wyłączne zastępstwo na Galicję rur wiertniczych, wodociągowych, pompowych i gazowych systemu Mannesmanna, stalowych nie szwejsowanych (Fabryka w Komotau, Remscheid i Bonns nad Saarą).

Zastępstwo fabryki narzędzi i przyborów wiertniczych Kazimierza Lipińskiego w Sanoku.

Zastępstwo fabryki pod firmą: „L. Zieleniewski, Kraków“ w sprzedaży kotłów parowych szwejsowanych i maszyn parowych jakoteż lokomobil angielskich firmy „Marschala Syna i S-ki“.

Zastępstwo górno-śląskich kopalń węgli (tylko wyborowe marki).

Wyłączne zastępstwo sztang litewskich do kanadyjskich wierceń.

Towarzystwo pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr lasów i terenów naftowych w nabywaniu i wymianie produktów surowych i przetworów tychże, wykonuje budowy zbiorników, rurociągów i t. p.

HERMINA RUDOLF

w Krakowie, ulica Grodzka l. 9,

poleca:

Skład płótna tak surowego, jakoteż web, płótna na prześcieradła bez szwu, jednokolorowe weby na wsypy, niciane **drellchy** na materace i story, demki szyrtyngi, itd.

Wielki skład kolorowych i białych **chustek** do nosa, przeważnie czysto lnianych pierwszej jakości, **ręczniki, ściereczki.**

☞ BIELIZNĘ STOŁOWĄ na 6, 12, 18 i 24 nakryć. ☜

MATERACE, KOŁDRY, KAPY.

WŁASNĄ SZWALNIĘ BIELIZNY GOTOWEJ

MĘSKIEJ, DAMSKIEJ i DZIECINNEJ.

BIELIZNĘ Dra JAEGERA i X. SEB. KNEIPPA.

☞ **WYBÓR** ☜ 756(30-?)

haftów, firanek, pończoch, skarpetek, krawatek, rękawiczek itp.

CENY NADER NIZKIE.

Düsseldorfska Fabryka

JANA LEBENSZTEINA

w Krakowie (Zwierzyniec)

poleca

przedniego wyrobu musztardę düsseldorfską, francuską i krymską, znakomity ocet owocowo-spirytusowy, estragonowy i winny. Również z całą sumiennością pod kierunkiem pp. aptekarzy wyrabia synapizmia pod godłem „Austria“.

SKŁADY WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH HANDLACH.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ NA MARKĘ OCHRONNĄ.

Koce i dery zimowe

na konie,

derki z napierśnikami, z maskami, czapraki i t. d. z doskonałych ciężkich sukien lub najlepszych granat. Palmerstonów, po umiarkowanych cenach poleca **JAN KLECZEŃSKI**, siodlarz i rymarz, **Kraków, Szpitalna 32** (vis à vis nowego teatru). 1163 1 3



Odznaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowlanej lwowskiej i nagrodą I na wystawie konkursowej z r. 1889 w Krakowie.

Pierwsza krakowska parowa fabryka

wyrobów artystyczno-stolarskich, budowlanych

i parkietów

KAROLA OTTA

w Krakowie, ul. Dajwór, l. 10,

wyrabia przy pomocy najlepszych systemów maszyn parowych i wzorowo urządzonej suszarni drzewnej z własnych materjałów wysuszonych, **wszelkie wyroby artystyczno-meblowe, kościelne i budowlane** oraz **reperacje antyków, roboty inkrustowane i wystawy sklepowe** 969 9 52

Posiada na składzie wielki wybór fornierów deseniowych, parkietów oraz desek (Laubsegenholz).

☞ Zamówienia wykonuje na czas oznaczony, jak najstaranniej, po cenach umiarkowanych. ☜

SKŁAD FUTER

Fr. CHĘCIŃSKIEGO

przy ul. Grodzkiej l. 18

na I. piętrze dom z dwoma balkonami

W KRAKOWIE.

Zaopatrzony jest w futra męskie, damskie, miejskie i do podróży, zarękawków, kołnierzy, czapek futrzanych męskich i damskich, oraz skórek pojedynczych futrzanych, które sprzedaje po zniżonych cenach.

Przyjmuję wszelkie obstalunki i roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące i starać się będę aby firma po ś. p. mężu moim dotąd ciesząca się zaufaniem Szanownej Publiczności i nadal poszczycić się niem mogła.

935 19 30 Pozostaję z uszanowaniem

J. Chęcińska.

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

w Krakowie, Sukiennice L. 30.

Najdawniej istniejący

GŁÓWNY SKŁAD

maszyn do szycia

NAJLEPSZE „SINGERA“ maszyny.

ręczne Singera po 25, 30 i 40 złr.

nożne Singera po 30, 40 i 50 złr.

Singera (Ringschuff) z obrączkowem czółnem **55** i **6**? złr. duże krawieckie ratami **4** złr. miesięcznie.

Gotówką **10**% taniej.

Rowery od 110 złr. Welocypedy dziecinne od 8 złr. Wszelkie welocypedy podług cennika H. Bocka, franco Kraków, ratami.

Gotówką **15**% rabat.

Poleca Szan. P. T. Publiczności również swój

ZAKŁAD OPTYCZNY:

Okulary i cwikiery w różnych fasonach, ze szkłami, uznane przez pp. lekarzy za najlepsze, dobieram takowe sam lub podług wszelkich recept lekarskich. Lornetki, szkła powiększające, lunety, kompasy, barometry. Termometry w wielkim wyborze. Aparata elektryczne lekarskie Dra Spannera. Dzwonki elektryczne od 2 złr., na żądanie daję bezpłatnie szkice do zakładania dzwonków elektrycznych. Zamówienia zamiejscowe uskuteczniam najsumienniej i odwrotnie. Przyjmuję wszelkie naprawy. Mając warsztat parowy, jestem w możności wszelkie wyroby mechaniczne także i trudne wykonywać, jakoto naprawy wszelkiego rodzaju maszyn pomocniczych.

Z poważaniem **H. NIEMETZ**

Nowość! Bez połysku! Nowość!

Dla wygody Szanownej P. T. Publiczności otworzyliśmy

Pierwszy krakowski zakład chemicznego czyszczenia i farbowania

za pomocą pary, ubiorów męskich i sukien damskich.

P. T. Przyjmujemy do chemicznego czyszczenia i według życzenia do farbowania ubiory męskie i suknie damskie z bawełny, wełny, aksamitu, jedwabiu kamgarnu i pluszu, w całości lub sprute, następnie całe umeblowania kryte suknem, ornaty i przybory kościelne, chorągwie i sztandary stowarzyszeń, dywany, firanki, kołdry i kapy na łóżka, hafty, krawatki, parasole, rękawiczki, chustki do odziewania, wstążki i t. d.

W naszym zakładzie przy pomocy urządzeń chemicznych, usuwamy połysk **z matery, kamgarnowych** z gwarancją za skutek. **Uniformy wojskowe i urzędnicze** bez rozprucia czyści się chemicznie, a na życzenie farbuje na inny kolor, oczyszczone lub farbowane nie różnią się niczem od nowych. **Balowe suknie** po chemicznem oczyszczeniu bez sprucia ich, całkiem jak nowe wyglądają. **Pióra strusie** do kapeluszy damskich czyści się i na żądanie farbuje, a zarazem fryzuje. — Długoletnia praca i studja specjalne w takich zakładach zagranicznych jak: w Berlinie, Hamburgu, Hanowerze i t. d. jakoteż długoletnie doświadczenie fachowe dają nam możność wypełnienia w rzetelny sposób wszystkich możliwych tylko do spełnienia życzeń Szanownej publiczności. — Liczymy przeto na ogólne poparcie nowego, a tyle pożytecznego i potrzebnego dla wszystkich zakładu.

Z poważaniem

1044 7 52

Hecker i Vaternacht.

Biura przyjęcia: KRAKÓW: ulica Grodzka l. 51. LWÓW: ulica Jagiellońska l. 9. PRZEMYŚL: ulica Dobromilska l. 73. STRYJ: Rynek l. 26, M. Waldmann. DROHOBYCZ: Rynek l. 16, Rosenschein. SAMBOR: Rynek l. 51, B. Friedmann. JAROSŁAW: Grodzka w zabudowaniu pocztowem A. Statter. RZESZÓW: Rynek, A. Weinberg. TARNÓW: ulica Wielkie schody l. 7, Ch. Mayer. BIELSKO-BIAŁA: Bleichstrasse l. 32, M. PAPERLE.

Nowość! Bez połysku! Nowość!

RESTAURACJA

w Hotelu Narodowym

W KRAKOWIE,

zaopatrzona we wszelkie rodzaje napojów, jako to **wina krajowe i zagraniczne.**

Kuchnia dobra i zdrowa.

Obiady o każdej porze à la carte. Abonament miesięczny od 12 złr. Obiady od 40 ct.

Do domów prywatnych przyjmuje zamówienia na **wesela i zbiorowe kolacje** i we własnym lokalu restauracyjnym. 2120 6 6

Polecając się Szan. Publiczności,

Józef Ząbik.

SKŁAD PIWA i PORTERU

Z BROWARU

☞ Arcyksięcia Albrechta ☜

w Żywcu

Takowe sprzedaję po następujących cenach:

Piwo cesarskie	10 ct	Porter	16 ct.
„ marcowe	12 „	Ale	16 „

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmuję zamówienia na piwo żywieckie w beczkach.

G. LAZAR. — Kraków.

ulica św. Jana, l. 9, na dole w podwórzu. 741(20-20)

GRABOWNICA

Fabryka powozów, wózków, sani, wozów ciężarowych

i wszelkich

WYROBÓW RYMARSKO-SIODLARSKICH

w Grabownicy koło Sanoka.

Stacja kolei państwowej SANOK; — telegramy BRZOZÓW.

☞ Cenniki na żądanie gratis i franco. ☜

NOWO OTWORZONY

ROSYJSKI SKŁAD HERBATY

pod firmą

R. HEILPERN

w Krakowie, ul. Grodzka l. 59,

poleca

NAJLEPSZĄ HERBATĘ

z Rosji „tranzyto“ sprowadzoną,

po cenach następujących, a mianowicie:

za jeden funt po rs. 3·00, 2·40, 2·00, 1·69, 1·20

za złr. 3·00, 2·40, 2.00, 1.60, 1·20

w paczkach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8, 1/16, 1/32 funtowych, oraz w oryginalnych skrzynkach w wielkim wyborze.

Handlującym stosowne ustępstwo.

Zamówienia z prowincji nie mniej dwóch funtów uskutecznia się odwrotną pocztą franco. 981 5 10

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszeń 25 cnt.

Lokale.

Jeden lub dwa pokoje kawalerskie bez mebli na III piętrze. Mikołajska 4 do wynajęcia. 2068 4 ?

Doniesienia rozmaite.

Lekcyj języka rosyjskiego udziela student Uniwersytetu, wychowany w Rosji. Adres: Karmelicka l. 52, II. p. 2109 7 10

Człowiek w sile wieku z wyższem wykształceniem, mogący przedstawić poważne rekomendacje, a skutkiem smutnych wypadków poszukujący zajęcia dają cego uczciwy zarobek, polecą się jako zastępca JJWW. i WW. osobom nie mogącym lub nie chcącym się trudzić załatwianiem pilnych interesów. Gotów podjąć się **załatwiania tak w kraju jak zagranicą wszelkich interesów prywatnych, familijnych, handlowych pieniężnych i sądowych** za skromnem wynagrodzeniem. Uprasza o zgłoszenie się pod cyfrą D. R M. do Administracji „Kurjera polskiego". 2140 1 10

Willa piętrowa z ogrodem przy Krakowie położona, jest do sprzedania. Wiadomość w handlu Wgo Pana MIKI. Rynek. 2117 5 6

Magazyn Dora przy ulicy Florjańskiej Nr. 45, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące i wykonywa je po cenach umiarkowanych. Nauka kroju 25 złr. Panienki dobrze wychowane, chcące się uczyć krawieczyzny, mogą znaleźć u mieszczenie. 2128 1 4

Une Anglaise donne des léçons dans la langue Maternelle. E. L. P. „Kurjer Polski". 2129

Poszukuje się nauczycielka w Krakowie. Pensja 700 złr. za rok szkolny, utrzymanie zupełne przy osobny. Warunki: dokładna znajomość języka niemieckiego, pożądanym jest i francuzki, matematyka łacina, greka w zakresie szkół średnich. Zajęcie 8 godzin dziennie. Zgłoszenia pod „br. De." w administr. „Kurjera Polskiego". Kraków. 2125 1 3

Willa piętrowa, z dużym ogrodem, z powodu wyjazdu do sprzedania w Krakowie. Wiadomość ul. Wolska 15.

W domu niemieckim może być przyjętą panienka lub uczeń na mieszkanie. Konwersacja niemiecka lub francuzka, lekcje języka angielskiego i muzyki. Wiadomość przy ulicy Grodzkiej pod l. 9. III piętro, drzwi 100. 2123 1 3

Stoł brzostowy nowy rzeźbiony, jadalny na 24 osób, z 3 blatami, zaraz do sprzedania. Ul. św. Gertrudy l. 2, I p., drzwi Nr. 6.

L. 80843.

ODPIS.

Okólnik c. k. Namiestnictwa do wszystkich pp. Starostów i pp. Prezydentów miast Lwowa i Krakowa. Według otrzymanych urzędowych doniesień **wybuchł księgosusz u bydła rogatego w Rosji,** a mianowicie w okręgu dońskich kozaków i w gubernji jekaterynosławskiej, a szerząc się ku zachodowi, pojawiły się już pojedyncze wypadki tej zarazy także w gubernjach charkowskiej, połtawskiej i chersońskiej. Zwracając uwagę na grożące ztąd niebezpieczeństwo dla stanu bydła tutejszo-krajowego, wzywa się Pana wskutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewn. z d. 7 października b. r., l. 23435, aby **natychmiast** zawiadomił o tem niebezpieczeństwie przez odpowiednie ogłoszenie w gminach wszystkich właścicieli bydła, oddziały Towarzystw i Kółek rolniczych i wszystkie strony interesowane, zwracając uwagę, aby unikano wszelkiej sposobności, umożliwiającej zawleczenie tej zarazy do kraju, a w szczególności, aby przez czas jej trwania nie uczęszczano na targi i jarmerki bydlęce w Rosji i wogóle unikano wszelkiej styczności z tamtejszem bydłem, tudzież z przedmiotami mogącymi się stać przenośnikami księgosuszu.

Lwów, dnia 23 października 1892.

Badeni m. p. Laskowski m. p.

V. 29 października. 1161 1 1

Wydawca, nakładca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski. Druk Wł. L. Anczyca i Spółki pod zarządem Józefa Gadowskiego.